Nr. 114. We Lwowie, Niedziela dnia 20. Maja 1883. Rok XVI.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr.—kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławin pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie R ichman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32.— Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (potit.)
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko d. Administracji „Dziennika Polskiego". Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Lwów 19. maja.

W ostatnich dniach zdarzyły się dwa wypadki, mające pod względem politycznym pewne znaczenie, o których nie mogliśmy dotychczas obszerniej pomówić, z powodu nawału spraw innych.

Tradycjonalny spokój świąt Zielonych naruszonym został w tym roku walnem zgromadzeniem niemieckiego stowarzyszenia szkolnego (znanego powszechnie „Schulvereinu"), które się odbyło w Linzu przy nader licznym udziale delegatów grup miejscowych ze wszystkich stron monarchii. Na Linz więc skierowaną była przez chwilę cała uwaga centralistów, tam bowiem spodziewano się mimowoli usłyszeć dalszy ciąg debaty nad nowelą szkolną. Nie przyszło wprawdzie do tego, jednak cała prasa wiedeńska zgadza się na to, iż zgromadzenie to ma w pewnych kierunkach doniosłe znaczenie polityczne. Kierunki te oznaczają dzienniki, stosownie do własnej potrzeby, rozmaicie. I tak pisma centralistyczne uważają zgromadzenie to, w którem jako goście honorowi wzięli udział rycerze lewicy, co się odznaczyli w debacie szkolnej, za owację dla mniejszości parlamentu, za manifestację ludności niemieckiej na korzyść żywiołu niemieckiego i niemieckiej kultury, za wyraz wdzięczności i uznania dla zwyciężonej lewicy. Pisma więcej niezależne od względów partyjnych konstatują z zadowoleniem wzrost i rozwój wewnętrzny stowarzyszenia, zwracając uwagę na jego znaczenie pod względem narodowym, ostrzegając jednak przed wszelką tendencją polityczną. Prasa połurzędowa wreszcie, zaznaczając również z uznaniem fakt powyższy, zwraca się wprost ku niebezpieczeństwom, na jakie „Schulverein" narazić może Austrję, jeżeli zechce istnienie swoje zrobić środkiem agitacji politycznej. A przyznać należy, iż niebezpieczeństwa te rzeczywiście istnieją. Nie w tem, że np. p. Schönerer został powtórnie wybrany do Rady nadzorczej stowarzyszenia, ale w objawach entuzjazmu, z jakim przyjętą była mowa p. Sturma w Linzu, w której tenże wyraził zapatrywanie, iż „przymierze austro-niemieckie będzie się musiało rozszerzyć wkrótce na kwestje społeczne, ekonomiczne i cywilizacyjne".

Sądzimy, iż sam p. Sturm nie posądzi nas o naciąganie faktów, jeżeli mu powiemy, że to co powiedział, jest nadto wyraźnem przyznaniem się do popierania wpływów ks. Bismarka, od których wybaw nas Panie!

W Galicji nie zapuścił *Schulverein* korzeni jakkolwiek nie brakło doświadczeń w tym kierunku. Dla nas więc samych jest on mniej więcej obojętnym, jednakże cały żywioł słowiański w Austrji ma w nim jawnego a potężnego nieprzyjaciela, z którym walkę tylko równą bronią, bronią oświaty, można skutecznie prowadzić. Miejmy nadzieję, że sprostamy temu wielkiemu zadaniu.

Zielone święta przyniosły nam i inny jeszcze, ważniejszy niż ten pierwszy, wypadek: Sejm Krainy został rozwiązany, a nowe wybory rozpisane zostaną natychmiast. Sejm ten istniał wprawdzie już lat 6, sesyj jednak odbył dotychczas tylko 5. Nowe wybory uważamy dlatego za rzecz tak ważną, że oddadzą one większość niewątpliwie w ręce Słoweńców. Dotychczas była ona po stronie Niemców, a wiemy z doświadczeń parlamentarnych, jak wielką stosunek taki tworzy zaporę w dążeniach autonomicznych. Nietylko bowiem Sejm sam nic zrobić nie może, stojąc pod władzą większości centralistycznej, ale nawet w Radzie państwa autonomiści, reprezentujący kraje o centralistycznej większości sejmowej, zmuszeni są niekiedy ścieśniać kompetencję Sejmów, starając się za pomocą Rady państwa o to, czego przez Sejm uzyskać nie mogą. Przypominamy sobie, że taki wypadek zachodził podczas obrad nad ustawą o komasacji. Wielu z prawicy głosowało za postanowieniami, należącemi właściwie do zakresu Sejmu, wiedząc, że tylko na tej drodze do niej przyjdą. Jakie ztąd wynikają kolizje zasad, nie potrzebujemy wzmiankować.

Wybór kołomyjski.

Dowiadujemy się, że wyborcy w Kołomyi i Buczaczu wnoszą protest przeciw wyborowi dra Blocha z powodu agitacji, przekraczającej granice legalności. W Śniatynie otrzymał dr. Bloch 218, dr. Warszauer 499 głosów; w Kołomyi dr. Bloch 826, dr. Warszauer 370, dr. Hankiewicz 43 głosów. Dokładny rezultat w Buczaczu, tudzież ogólny we wszystkich tych miastach podaliśmy wczoraj.

Otrzymaliśmy dziś następujące wyjaśnienia:

Kołomyja 18. maja. Przyczyny, dla których kandydatura narodowego kompetenta na posła do Rady państwa upadła, są między innemi następujące:

1) Zbyt późne oświadczenie się centralnego komitetu za kandydaturą dr. Warschauera, która to decyzja dopiero we 2 dni przed wyborami ogłoszoną została, zatem niemożliwem było w tak krótkim czasie skuteczną agitację za tym kandydatem rozwinąć.

2) Obojętność wyborców mieszczan, którzy nie otrzymawszy na czas kart legimacyjnych (między innymi i wójt z Marjahilf), nie reklamowali takowych w starostwie.

3) Bracia Rusini, z których część w ostatniej chwili postawiła kandydaturę dr. Hankiewicza, a luboć takową zupełne fiasco zrobili, bo na 4.000 wyborców zaledwie 102 głosów dla swego kandata zdobyli — przecież sprawie narodowej szkodę wyrządzili.

4) Niefortunne postanowienie kilku polityków samozwańców, którzy w ostatniej chwili z powodu, że kandydatura dr. Warschauera była trudną do przeprowadzenia, postanowili wstrzymać się od głosowania, i to postanowienie plakatami ogłosili, które podnosząc dr. Warschauera pod niebiosa, mimo to doradzały, aby się wstrzymać od głosowania.

Tym sposobem stało się, że ze 200—300 wyborców chrześcian od głosowania się wstrzymało.

Podnieść musimy w końcu z wyrazem należytego uznania agitację za dr. W., przez pp. Szczepańskiego, Dąbrowskiego, Wiśniewskiego i Michtę rozwiniętą, bez której rezultat wyboru byłby jeszcze smutniejszym.

Wiedeń 19. maja. (*Telegr.*) Mój wybór na posła do Rady państwa z grupy miast Kołomyja-Buczacz-Śniatyn powoduje mnie dać szan. Redakcji uroczyste przyrzeczenie, że jako prawy syn ziemi polskiej nietylko do klubu polskiego przystąpię, ale także wszelkiemi siłami narodową politykę delegacji narodu polskiego w Wiedniu w każdym kierunku popierać będę. Niemniej będzie mojem głównem zadaniem, związek między żydowskimi i chrześciańskimi Polakami jeszcze ściślejszym uczynić i narodową ideę polską między żydowstwem jak najusilniej rozkrzewiać. Upraszając szan. Redakcję, aby to moje oświadczenie przyjęła do łaskawej wiadomości, spodziewam się, że zechce mnie sądzić nie podług pewnych przesądów, ale podług mego postępowania działania i moich czynów. *Dr. Bloch.*

Oświadczenie to przyjmujemy do wiadomości bierzemy dra Blocha za słowo.

Wybory do Sejmu.

Komitet centralny przedwyborczy dla wschodniej części Galicji potwierdził na wczorajszem swem posiedzeniu następujące kandydatury przedstawione przez komitety lokalne:

Na okręg wyborczy Brzozów-Dubiecko p. Konstantego Bobczyńskiego.

Na okręg wyborczy Bohorodczany-Sołotwina, p. Aleksandra Łukasiewicza.

Komitet Rady ruskiej nie postawił żadnego kandydata na okręg Brzozów-Dubiecko, na okręg zaś Bohorodczawy Sołotwina postawił Aitala Łukaszewicza.

Zdawało się, iż spór między postawionym przez miejscowy komitet przedwyborczy na okręg Lubaczów-Cieszanów i potwierdzonym przez komitet centralny kandydatem panem Turzańskim, a kontrkandydatem dr. Wurstem został ostatecznie załatwionym przez nadesłanie telegramu od dr. Wursta do centralnego komitetu, iż się bezwarunkow zrzeka kandydatury. Dr. Wurst ma zwolenników w Cieszanowskiem, Turzański w Lubaczowskiem.

Gdy obecnie zwołano komitet przedwyborczy do Cieszanowa, znaleźli się zwolennicy dr. Wursta w większości (7 przeciw 5) i dr. W. oświadczył, iż tylko warunkowo zrzeka się kandydatury, t. j. jeśli komitet postawi kandydaturę księcia Władysława Sapiehy, i tenże kandydaturę przyjmie, a komitet centralny ją potwierdzi. Komitet okręgowy siedmiu głosami przeciw pięciu kandydaturę tę przyjął, lecz książę W. Sapieha przyjęcie uczynił zawisłem od potwierdzenia komitetu centralnego i od zrzecenia się kandydatury przez śp. Turzańskiego.

Komitet centralny na wczorajszem posiedzeniu na wniosek ks. Adama Sapiehy uchwalił jednogłośnie przy raz postawionej kandydaturze obstawać.

A gdy owych siedmiu w komitecie cieszanowskim uchwaliło komitet rozwiązać, w razie gdyby komitet centralny nie potwierdził kandydatury ks. Wład. Sapiehy i tem presję chciał wywrzeć, więc polecono przewodniczącemu, aby z resztą członków komitetu wytrwał, uzupełniwszy skład jego odpowiedniemi osobistościami.

Komitet centralny dla zachodniej części Galicji wzywa te komitety powiatowe przedwyborcze, które nie nadesłały dotychczas pism z przedstawieniem kandydatów na posłów, aby raczyły tę czynność jak najspieszniej wykonać, gdyż komitet centralny na posiedzeniu, mającem się odbyć dnia 20. bm. w południe, roztrząsać będzie i zatwierdzać kandydatury poselskie na te okręgi wyborcze gmin wiejskich zachodniej części kraju, na które nie ogłosił dotychczas kandydatów na posłów.

Komitet przedwyborczy dla okręgu Bolechów-Dolina-Rożniatów, wezwał dr. Aleksandra Janowicza, adwokata i profesora ze Lwowa, jako kandydata na posła, do wyznania wiary politycznej. Zadość czyniąc temu wezwaniu, dnia 17. b. m. w Dolinie przed zebranym komitetem okręgowym i miejscowym, tudzież dość licznie zgromadzonymi wyborcami, dr. Aleksander Janowicz w świetnem, hucznemi oklaskami przyjętem przemówieniu, wyłuszczył zapatrywania swoje co do najżywotniejszych kwestyj i postawił jako program działalności w Sejmie dążenie do rozszerzenia autonomji kraju, reformy administracyjne, a w szczególności reformę ustawy gminnej, reformy na polu szkolnictwa i pracę około podniesienia dobrobytu.

Kierunek polityczny, jaki dr. Janowicz nakreślił, najlepiej wykazuje następujący ustęp z jego mowy, nader sympatycznie przyjęty: „Nie potrzebuję wypowiadać, panowie, tych przekonań na idei polskiej zasadzających się, które niejednokrotnie kandydaci w szumnie brzmiących, pięknie zaokrąglonych frazesach uważali za stosowne wygłaszać. Natomiast winienem zaznaczyć, że nie uważam za odpowiednie wyszydzać i podawać w pogardę tych rozpaczliwych porywów naszych niedawno ubiegłej przeszłości, które sprowadziły liczne nieszczęścia na naszą ojczyznę.

Już ze względu na to nieszczęście, na krew przelaną najszlachetniejszych synów ojczyzny, na zniszczone mienie najzacniejszych obywateli, na te liczne ofiary, co zaludniły Sybir i zapełniły kazamaty—należy nam zachować w poszanowaniu i w pamięci choć smutnej, ale pełnej uwielbienia dla poświęceń te nieszczęsne porywy. Nie idzie za tem, byśmy w polityce naszej tylko uczuciem się kierowali. Polityka uczuciowa przestaje być polityką. Korzystając z własnych i obcych dziejów, nie należy nam zbaczać z drogi wytkniętej rozsądkiem na manowce uczuciowe. Ale przytem konieczna wiara w przyszłość, w możność odzyskania lepszej doli. Wiara ta dodaje sił w walce, dozwala znosić niepowodzenia i klęski z większym spokojem.

To też poseł, panowie, nie powinien być zwątpiałym w przyszłość kraju, ani też zrozpaczonym niepowodzeniami. Nie powinien też być reprezentantem zastoju. Poseł nie może zapominać o tem, że w nieustającej ciągłej pracy wespół z innymi winien znosić cegiełkę po cegiełce do odbudowania zburzonego gmachu pomyślności i zgody narodowej". W kwestji ruskiej dr. Janowicz oświadczył się za zgodą z tą częścią Rusinów, którzy stanowczo wyrzekają się schyzmy i Moskwy. Na liczne interpelacje, z których dwie podniesione ze strony ruskiej w sprawie kalendarza i Bazyljanów na szczególną zasługują wzmiankę, dr. Janowicz udzielił odpowiedzi, przychylnie przyjęte.

Hr. Władysław Russocki powołany do kandydowania, wystosował dnia 17. bm. następujący list do brodzkiego komitetu:

„Od pierwszej chwili podniesienia mej kandydatury na posła z miasta Brodów oświadczyłem, że nie kandyduję i nie będę kandydował. Obecnie otrzymawszy zaszczytne wezwanie do stawienia się przed szanownymi wyborcami jako kandydat, to samo stanowczo powtarzam, dziękując serdecznie za okazane mi zaufanie tym panom wyborcom, którzy z własnego natchnienia i wolni od wszelkiego nacisku, pragnęli mnie niezasłużonego obdarzyć najwyższym zaszczytem obywatelskim. — Upraszając o odczytanie niniejszego pisma mego na najbliższem zgromadzeniu wyborców, kreślę się z wysokiem poważaniem *Władysław Russocki*."

W Krakowie dr. Józef Rettinger, dowiedziawszy się, że liczne grono obywateli stawia jego kandydaturę z miasta, oświadcza publicznie, że „nie widzi słusznego powodu do zmiany terna", zaleconego przez komitet przedwyborczy.

Kołomyja 18. maja. W tutejszym okręgu wyborczym większych posiadłości rozpoczęto agitację w takich rozmiarach, jakich walka wyborcza w tej kurji nigdzie nie przybiera. Zdawałoby się więc, że chodzi o jakieś zasady, lub o urzeczewistnienie jakiegoś nowego programu politycznego. O tem wszystkiem jednak nie ma mowy, a powód agitacji da się streścić w niewielu słowach. Po prostu pewna część wyborców mniema, że pp. hr. Antoni Golejewski i Dawid Abrahamowicz już dosyć długo dzierżyli mandaty poselskie i należałoby i innych sąsiadów zaszczycić tytułem poselskim. O interesie kraju lub kwalifikacji nowych kandydatów nie ma nawet mowy. Szanowni ci wyborcy są tego przekonania, że każdy z nich ma odpowiednie przymioty, i że zaszczyt ten należy im się kolejno.

Nie wątpimy, że światlejsza część obywatelstwa będzie się przy wyborach powodować wyższemi względami i zbada przedewszystkiem, czyli są uzasadnione powody do pozbawienia mandatów poselskich dotychczasowych reprezentantów, których długoletnie zasługi zostały przez cały kraj uznane.

Opozycja nie zwraca się przeciw p. Golejewskiemu tak mocno, jak przeciw p. Abrahamowiczowi. Powody jej są nam aż nadto znane i z prawdziwym wstydem muszę je wyznać. Oto wszyscy uznają, że p. Abrahamowicz zajął w Sejmie wybitne stanowisko, że należy do rzędu tych posłów, którzy w sprawach podatkowych i administracyjnych są ekspertami Sejmu, ale głoszą otwarcie, że czas by już wybrać pana barona Jakóba Romaszkana, który od tylu lat wzdycha do mandatu poselskiego. P. hr. Golejewskiego trudniej usunąć, bo ma stosunki rozleglejsze — więc nic innego nie pozostaje, jak uchylić kandydaturę p. Abrahamowicza.

Jeżeli ci panowie, którzy forytują barona Romaszkana, mniemają, że tenże potrafi zastąpić w Sejmie p. Abrahamowicza, to są w ogromnym błędzie, bo nowy ich kandydat należeć będzie do tej grupy posłów, których zdanie nie zaważy przy rozstrzyganiu spraw krajowych i którzy do prac w komisjach nie są uzdolnieni; gdy przeciwnie pan Abrahamowicz pozyskał w Sejmie bardzo poważne stanowisko i należy do rzędu posłów najbardziej cenionych. Wybór jego ponowny przyniósłby prawdziwy zaszczyt wyborcom i świadczyłby o ich dojrzałości politycznej. W każdym razie pominięcie go należałoby umotywować inaczej, jak względami osobistemi, bo zwykła praktyka przy wyborach poucza nas, że wybiera się albo tych samych, albo lepszych posłów. Jeżeli więc wyborcy kołomyjscy mają lepszego kandydata — i owszem, niech go wybiorą, ale przeciwstawiając p. Abrahamowiczowi barona Romaszkana, ubliżyliby nie tylko p. Abrahamowiczowi, ale i racjonalnej praktyce.

Z Gorlic donoszą do *Czasu* 16 maja: Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń Rady powiatowej posiedzenie komitetu przedwyborczego, zagajone przez zast. przew. p. Józefa Olszewskiego, który przedstawiwszy, że w skutek wystąpienia sześciu członków z komitetu, takowy działalności swej dostatecznie rozwinąć nie może, wnosi, by komitet przez dobranie nowych członków uzupełnić, co też przez powołanie ks. prob. ze Siar, trzech obywateli Gorlic i dwóch włościan uczyniono.

P. Dębowski podnosząc, iż komitet dla wyborów z mniejszych posiadłości głównie z włościan powinien być złożonym, wnosi rozszerzenie komitetu przez powołanie jeszcze 10 włościan, co jednomyślnie uchwalono i proponowanych włościan powołano.

Włościanin Pyznar przedstawia, że dotychczas nie mieli wyborcy sposobności wejścia w bliższą styczność z posłami i przedłożenia im swych życzeń, i wnosi zwołanie wiecu wyborców do Biecza na poniedziałek 21. maja, celem przedstawienia kandydata komitetu p. Adama Skrzyńskiego i przedłożenia mu życzeń włościan.

P. Dębowski uwzględniając okoliczność, iż wielu z włościan, bliżej Gorlic mieszkających, nie byłoby w możności uczestniczyć w tym wiecu, rozszerza wniosek Pyznara, proponując zwołanie drugiego wiecu na dzień następny do Gorlic. Oba te wnioski jednogłośnie przyjęto i p. przewodniczącemu pismienne zaproszenie wyborców na te wiece polecono, na czem posiedzenie zamknięto.

KLARA MILICZ.

Opowiadanie

Iwana Turgieniewa.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Przechodniów nie było wielu. Powietrze wilgotne i dość chłodne. Usiłował nie myśleć o tem, co czynił; starał się zwracać uwagę na różne przedmioty, zapewniając siebie, że wyszedł na spacer, jak inni przechodnie. Czuł obecność wczorajszego listu w bocznej kieszeni. Przebiegł parę razy bulwar, pilnie przypatrując się każdej podchodzącej doń kobiecie, a serce biło wciąż... biło... Czuł znużenie i usiadł na ławce. Nagle przyszło mu na myśl: a jeżeli ona list nie pisała, jeżeli kto inny, inna jaka kobieta? Właściwie, wszakże to dla niego wszystko jedno, a przecież musiał wyznać, że wcale tego nie pragnął.

— Byłoby wtedy bardzo głupio—myślał— jeszcze więcej głupio niż z tamtą — Ogarniał go nerwowy niepokój, poczęło ziębić nie zewnątrz, lecz wewnątrz. Kilka razy wyjmował zegarek, spoglądał nań, chował i wciąż zapominał, ile jeszcze minut do piątej.

Zdawało mu się, że przechodnie oglądali się za nim z ironicznem zdziwieniem i ciekawością. Nędzna jakaś psina podbiegła, obwąchała mu nogi i poczęła kręcić ogonem. Odpędził ją ze złością. Najwięcej dokuczył mu jakiś obszarpany chłopiec, który siadł sobie na ławce po drugiej stronie bulwaru i to poświstując, to drapiąc się i wymachując nogami w olbrzymich zdartych butach, wciąż nań spoglądał.

— Otóż to—myślał Aratow—gospodarz go pewnie czeka, a ten łobuz bąki tu zbija.

Wtem zdało mu się, że ktoś podszedł i stanął z tyłu, tuż obok niego; mimowoli uczuł ciepło, ztamtąd wiejące. Obejrzał się; ona.

Poznał ją od razu, choć gęsta ciemno-niebieska woalka zakrywała jej rysy. Powstał szybko i stał nie mogąc słowa przemówić. Ona również milczała. Zmięszał się i jej zmięszanie nie było mniejsze. Aratow nawet przez woalkę mógł rozpoznać trupio bladą twarz; przemówiła jednak pierwsza.

— Dziękuję, zaczęła głosem urywanym, dziękuję, żeś pan przyszedł. Nie miałam nadziei. Odwróciła się trochę i poszła bulwarem. Aratow udał się za nią.

— Możeś pan mię potępił, ciągnęła nie odwracając głowy. Istotnie, krok mój dziwny. Lecz tak wiele o panu słyszałam... ależ nie!... Ja nie dla tego... gdybyś pan wiedział... tak dużo miałam ci powiedzieć... mój Boże! Ach, jakby to zrobić? jakby zrobić?

Aratow szedł cokolwiek z tyłu. Nie widział twarzy, tylko kapelusz, część woalki i długi, czarny, nieco wytarty już płaszczyk. Niezadowolenie z niej, z siebie, nagle odżyło, uczuł śmieszność, niedorzeczność schadzki i zwierzeń pomiędzy zupełnie obcymi ludźmi na publicznem miejscu.

— Przybyłem na pani wezwanie, zaczął, przybyłem, łaskawa pani, (ramiona jej lekko drgnęły, skręciła na boczną ścieżkę, on poszedł w ślad za nią), jedynie w tym celu, aby wytłumaczyć, aby się dowiedzieć, skutkiem jakiego dziwnego nieporozumienia podobało się jej zwrócić się do mnie, do obcego mężczyzny, który, który dlatego tylko odgadł, jak się pani wyraziłaś w tym liście, że to pani mianowicie doń pisałać, dla tego odgadł, bo w ciągu owego literackiego poranku zwracałaś nań zanadto, zanadto wielką uwagę..,

Wszystko to wypowiedział Aratow tym, choć dźwięcznym, lecz nie zupełnie pewnym głosem, jakim bardzo młodzi ludzie odpowiadają na pytania podczas egzaminu, do którego są dobrze przygotowani. Gniewało go to, drażniło. Gniew rozwiązał mu usta, nie bardzo zwykle wymowne.

Ona szła ciągle ścieżką, wolniejszym już krokiem. Aratow szedł za nią i wciąż widział tylko stary płaszczyk i kapelusz. Ambicja jego cierpiała na myśl, że teraz ona wyobraża sobie: dość mi było powiedzieć słowo, a on natychmiast przybiegł. Milczał więc, czekając na próżno odpowiedzi.

— Słucham pani — zaczął znów — rad będę w czemkolwiek jej się przysłużyć, chociaż bądź co bądź dziwi mię to, wyznam, przy mem samotnem życiu...

Ale wtem Klara nagle się doń zwróciła i zobaczył przestraszoną, głęboko smutną twarz jej, z wielkiemi łzami w oczach, z bolesnym wyrazem około ust półotwartych, a twarz była taka piękna, że mimowoli przerwał i uczuł sam coś, niby obawę i żal, i zachwyt...

— Ach! co pan... co pan mówisz — zawołała z dziwną siłą szczerości i prawdy, a tak rzewnie zadźwięczał głos jej. — Czyż naprawdę mogło obrazić pana to, żem się doń udała, czyż pan nic nie pojąłeś? A! tak! Pan nie zrozumiałeś, nic nie zrozumiałeś, com mówiła, myślałeś sobie o mnie, Bóg wie co, a nie pomyślałeś nawet, ile mię to kosztowało, żem napisała... Troszczyłeś się o siebie tylko, o swą godność, swój spokój. Ale czyż ja... (i tak mocno załamała ku ustom podniesione ręce, że słychać było chrzęst palców). Jak gdybym czego żądała, jak gdyby potrzeba było wstępnych wyjaśnień: „Łaskawa pani" — „dziwi mię to" — „mogę pani służyć"... Oh, ja szalona! Łudziłam się, zwiodła mię pańska twarz kiedy cię ujrzałam po raz pierwszy. Oto pan stoik. I gdybyż słówko. Tak więc ani słowa.

Błagała. Twarz jej nagle spłonęła i również szybko zmieniła wyraz na złośliwy i zuchwały.

— Boże! jakie to głupie! — zawołała nagle z dzikim śmiechem. — Jaka głupia nasza schadzka! Jaka ja nierozsądna, ależ i pan!... Fuj!...

Pogardliwym ruchem ręki chciała go niby usunąć z drogi i minąwszy szybko, zbiegła z chodnika i znikła.

Ten ruch, śmiech pogardliwy i ostatni wykrzyknik odrazu stłumiły w nim uczucie rodzące się w duszy pod wpływem łzawego jej wzroku. Rozgniewał się znowu i mało nie zawołał do uciekającej dziewczyny: — Możesz się pani stać niezłą aktorką, ale pocóż zachciało ci się grać ze mną komedję?

Szerokim krokiem wrócił do domu, a choć gniewał się i irytował w drodze, wspomnienie ślicznej twarzy, widzianej przez chwilę, wypływało z pośród tylu niemiłych wrażeń. Co więcej pytał się nawet: — Czemu nie odpowiedziałem jej nic, wszak pragnęła tylko jednego słówka. — Nie było czasu — myślał — nie pozwoliła mi go wymówić i cóżbym zresztą powiedział.

Ale natychmiast wstrząsał głową i lekceważąco dodawał: — Aktorka...

A równocześnie miłość własna nerwowego młodego człowieka, zrazu obrażona, doznawała teraz pewnego zadowolenia na myśl, że ot przecież tak silną wzbudził namiętność.

— No, teraz — myślał dalej — wszystko się naturalnie skończyło. Musiałem się jej wydawać śmiesznym.

Myśl ta była dlań niemiłą, i znów się gniewał na nią, na siebie. Po powrocie do domu, zamknął się w gabinecie. Nie chciał się widzieć z Płatoszą. Staruszka parę razy zbliżała się do drzwi, podsłuchiwała u dziurki od klucza, wzdychała i szeptała modlitwy.

— Otóż się zaczęło. A ma dopiero 25 rok. Ach! za wcześnie, za wcześnie!

VIII.

Przez cały dzień następny Aratow wcale nie miał humoru.

— Co ci Jasza? — pytała Płatonida Iwanowna — jesteś dziś jakiś nieswój.

W języku staruszki wyraz ten dość dobrze określał duchowy stan Aratowa.

Pracować nie mógł i sam nie wiedział czego chciał?

To oczekiwał Kupfera (podejrzywał, że Klara właśnie od Kupfera dostała jego adres, bo któż inny mógł jej wiele o nim mówić), to gubił się w domysłach, czy doprawdy tak się skończy znajomość? to znów wyobrażał, że ona powtórnie napisze; to pytał sam siebie, czy mu nie wypada wystósować do niej listu, w którym wszystko wyjaśni, boć przecież nie pragnie pozostawić złego o sobie mniemania. Ale właściwie, cóż tu wyjaśniać? Budził w sobie prawie wstręt do niej, do jej natręctwa, zuchwałości; to znów marzył mu się ów dziwnie rzewny wyraz twarzy i słyszał głos do głębi przejmujący, przypominał śpiew jej, deklamację, i nie wiedział czy słusznie tak ją surowo osądził.

Wreszcie wszystko to nudziło go, postanowił więc zapomnieć o tej całej historji, ponieważ niewątpliwie psuła mu pracę i mąciła spokój. Ale zadanie okazało się nie łatwe. Tydzień minął nim wrócił do zwykłych zajęć. Na szczęście Kupfer wcale się nie zjawiał.

Przed tą historją Aratow uczył się rysunków do fotografii; z podwójną energią wziął się teraz do nich.

Tak nieznacznie, z kilku — (mówiąc doktorskim językiem) recydywami, które polegały na tem, że raz np. omal że się nie udał z wizytą do księżnej, zbiegło dwa, trzy miesiące. Aratow stał się dawnym Aratowem. Tylko gdzieś w głębi, na dnie serca coś ciężkiego i niejasnego towarzyszyło mu na każdym kroku. Tak duża dopiero co schwytana na haczyk, ale nie wyciągnięta jeszcze ryba, płynie na dnie głębokiej rzeki, pod tą samą łódką, na której siedzi rybak z mocną wędką w dłoni.

Razu pewnego czytając nie całkiem już świeże *Moskiewskie wiadomości*, Aratowowi wpadły w oczy następujące słowa w jakiejś korespondencji:

„Z niemałym smutkiem — donosi Kazański korespondent — w teatralnej naszej kronice no-

Ze Stanisławowa otrzymaliśmy list następujący:

„W szanownem piśmie Waszem z dnia 18-go maja 1873. L. 112 wyczytuję następujące uwagi: „Ze względu, że dawniejsze wezwanie wystosowane do burmistrza miasta Stanisławowa o utworzeniu komitetu przedwyborczego, nie odniosło żadnego skutku, wezwał komitet centralny telegraficznie zastępcę burmistrza tamtejszego p. dr. Walerego Szydłowskiego, aby najdalej do niedzieli zwołał zgromadzenie wyborców.“

Zdawałoby się, żem nie był posłusznym wezwaniu komitetu centralnego przedwyborczego. Owoż do wyjaśnienia podaję, że przy wyborze posła do Rady państwa zawiązał się komitet przedwyborczy, który się ogłosił nieustającym, powołanym do kierowania wszystkiemi wyborami, a więc i poselskiemi i do Rady miasta. Otrzymawszy zawezwanie komitetu centralnego przedwyborczego z dnia 4. maja 1883 do zwołania zgromadzenia wyborców na najbliższą niedzielę, nie chcąc *turbare circulos* funkcjonującego już komitetu przedwyborczego i akcję wyborczą już rozpoczętą w zamięszanie wprowadzać, doręczyłem to wezwanie komitetu centralnego, do mnie wystosowane p. notarjuszowi Zdrassilowi, przewodniczącemu owego już urzędującego komitetu do wykonania. Na wystosowany telegram komitetu centralnego do mego zastępcy dr. Szydłowskiego, odpowiedziałem komitetowi centralnemu telegraficznie, że jeżeli urzędujący już komitet nic nie zarządzi, to sam zwołam zgromadzenie wyborców, co też uczyniłem zwołując to zgromadzenie na niedzielę dnia 20. maja 1883, o czem również dałem znać komitetowi centralnemu telegraficznie, tudzież przesłaniem plakatu.

Dr. Ignacy Kamiński.

Czynności Rady Wydziału krajowego

za czas od 1. stycznia po 31. marca b. r.

Pismem z 30. marca br. zawiadomiło Wydzia kraj. prezydjum namiestnictwa, że cesarz postanowieniem z 25. marca br. udzielił sankcji ustawie o zasiłku z funduszów państwowych na uśmierzenie niedostatku.

Wystosowano odezwę ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie w starostwie brzozowskiem w myśl uchwały Sejmu z 29. maja 1875.

Nie zgodzono się na przeniesienie napowrót do powiatu jasielskiego miejscowości Olszyny w r. 1878, wydzielonej z tegoż powiatu do powiatu gorlickiego, a to stosownie do życzenia mieszkańców pomienionej miejscowości, którzy nadal chcą pozostawać w pow. gorlickim.

Nie uwzględniono podania właściciela obszaru dworskiego w Dobrej i rad gminnych miejscowości: Dobra, Chyrzówki, Grusszowiec, Półrzeczki, Wilczyce i Jurków, żądających pozostawienia ich w okręgu sądu powiatowego w Limanowej na wypadek utworzenia nowego sądu w Mszanie Dolnej, jako przeciwnego uchwale sejmowej z 29. maja 1875.

Przyjęto do wiadomości: a) odezwę ministerstwa sprawiedliwości z 2. marca br. o przeniesienie miejscowości Kozielniki z okręgu sądu powiat. w Winnikach do okręgu sądu powiat. deleg. we Lwowie; b) odezwę z 25. lutego br. o cesarskiem postanowieniu co do sukcesywnego utworzenia nowych sądów obwodowych w Brzeżanach, Jaśle i Sanoku; c) odezwę z 26. lutego br., iż okręgi sądów powiatowych Dukla, Krosno i Żmigród, jako przeznaczone do przyszłego sądu obwodowego w Jaśle, nie mogą być przydzielone do okręgu sądu obwod. w Tarnowie; d) odezwę z 7. marca br. o przeniesieniu miejscowości Czerkasy i Horbacze z okręgu sądu pow. w Komarnie (starostwa w Rudkach) do okręgu sądu w Szczercu (starostwa Lwowskiego); e) odezwę z 23. marca br. o ustanowieniu nowego sądu powiat. w Mszanie Dolnej, pow. Limanowskiego i zamierzonem utworzeniu takich sądów w Bieczu, Żabnie, Dynowie i Podwołoczyskach, w skutek czego odniesiono się do właściwych wydziałów powiatowych w sprawie przyjścia z pomocą skarbowi państwa dla prędszego urzeczywistnienia zamiarów ministra, co do zaprowadzenia powyższych sądów.

Przyjęto do wiadomości doniesienie komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, że ks. Adam Sapieha zrezygnował z godności członka kuratorji kraj. szkół rolniczych w Dublanach, a w miejsce jego mianowany został delegatem towarzystwa w tejże kuratorji Leonard hr. Piniński.

Mianowano zgodnie z uchwałą kuratorji kraj. szkół rolniczych w Dublanach ks. M. Telakowskiego kapelanem tychże szkół, oraz katechetą niższej szkoły rolniczej.

Postanowiono na wniosek kuratorji szkół rolniczych w Dublanach zamianować p. Zygmunta Kahanego profesorem i podano zamierzoną nominację do wiadomości ministerstwa rolnictwa.

Upoważniono dyrekcję szkół rolniczych w Dublanach do zakupienia dla kaplicy dublańskiej sprzętów kościelnych do użytku kapłana obrządku gr. kat.

Ustanowiono dla administratora folwarku dublańskiego roczne wynagrodzenie w formie tantjemy od czystego dochodu.

Zamianowano p. Tomasza Rylskiego, profesora kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, zastępcą Wydziału krajowego w Radzie szkolnej miejscowej w Dublanach.

Oddano do rozporządzenia p. Tomaszowi Rylskiemu, jako zastępcy obszaru dworskiego w Dublanach, kwotę 51 złr. 30 ct. na sprawienie przyborów naukowych dla tamtejszej szkoły ludowej i kwotę 15 złr. na premia dla uczniów tejże szkoły.

Upoważniono administrację folwarku dublańskiego do zakupienia dla tegoż folwarku 13 sztuk bydła rozpłodowego rasy Angeln.

Mianowano zgodnie z uchwałą kuratorji kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie p. Konrada Kuhla, b. asystenta przy szkole politechnicznej lwowskiej docentem szkoły czernichowskiej do wykładu miernictwa i budownictwa wiejskiego.

Ziemie polskie.

Warszawa 16. maja. Apuchtin wrócił wczoraj do Warszawy ze swej petersburskiej wycieczki. — Prezydent miasta Warszawy gen. Starynkiewicz wyjechał onegdaj do Petersburga; podróż tę łączą ze sprawą Apuchtina, który, jak wiadomo, miał zaskarżyć jego o sympatje dla Polaków. — Zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bygdowskiej otrzymały zawiadomienie, ażeby przygotowano wagony dworskie salonowe dla ułatwienia przejazdu książętom krwi udającym się do Moskwy. W dniu 19. b. m. przejeżdżać będzie przez Aleksandrów (kolej bygdowska), książę edymburski z żoną i świtą liczącą 7 osób, oraz 10 sług. Dnia 21. przez Granicę (kolej krakowska), przejedzie arcyksiążę Karol Ludwik z żoną i ze świtą złożoną z 7 osób i 5 sług. Tegoż dnia przejedzie przez Granicę książę Amadeusz włoski ze świtą 6 osób i usługą 7 osób, a przez Aleksandrów książę Albrecht pruski ze świtą 10 osób i 15 sług. Podróżni następnie udadzą się drogą terespolską wprost do Moskwy. — Dnia 12. b. m. przewieziono przez Warszawę na Pragę, dla dalszego wysłania do Moskwy, konie i powozy dworu austrjackiego, a w ubiegły piątek koleją warszawsko-krakowską przybyło 142.000 sztuk roślin i kwiatów egzotycznych, pochodzących z Belgji, które zaraz wysłano drogą terespolską do Moskwy. Kwiaty służyć mają do ozdób przy uroczystościach koronacyjnych.

Wilno 13. maja. Gazety petersburskie donosiły niedawno, że odnośne sfery rządowe roztrząsają obecnie kwestję przysługującego Rosjanom prawu odstępowania współrodakom swoim dóbr ziemskich na Litwie i Rusi przednieprzańskiej, nabytych na warunkach uprzywilejowanych, po obywatelach polskich, którym rząd zabrał te dobra. Oto z jakiej przyczyny według dziennika *Nowosti*, kwestja ta przyszła na porządek dzienny: „Wiadomo powszechnie, piszą *Nowosti*, że po uśmierzeniu powstania 1863 i 1864 r., które pociągnęło za sobą, naturalnie, konfiskatę majątków osobistości, uczestniczących w rozruchach, rząd uznał za stosowne wprowadzić żywioł rolniczy rosyjski do gubernij zachodnich i południowo-zachodnich, celem przeciwdziałania wpływom szlachty miejscowej, przesiąkłej seperacyjnemi dążnościami. Majątki skonfiskowane były więc przez ministerstwo dóbr państwa sprzedawane Rosjanom, których lojalność polityczna nie podlegała wątpliwości, z warunkiem obowiązującym, żeby pomienione ziemie nie przechodziły nigdy w ręce Polaków, ani też żydów. Instrukcja, złożona wówczas w tej kwestji, otrzymała cesarskie zatwierdzenie dnia 23. lipca 1865 r. Na mocy tej instrukcji, członek sądu okręgowego kiszyniewskiego, baron Buchholtz, nabytą wówczas majętność Golbinowo w powiecie bałckim, odstąpił włościaninowi pochodzenia rosyjskiego, Rutkowskiemu. Minister dóbr państwa wszakże, na mocy tejże instrukcji, oświadczył, że wybór osobistości rosyjskiego pochodzenia, należy do rządu, na który to wybór nie może się zapatrywać li tylko z fiskalnego i ekonomicznego punktu widzenia. To też znajdując, że w danym wypadku odprzedanie ziemi pomienionemu Rutkowskiemu, sprzeciwia się widokom rządu, minister zgody swej na rzeczoną odprzedaż odmówił. Baron Buchholz, opierając się na literze instrukcji, podał do senatu skargę, która roztrząsaną będzie wkrótce na walnem zgromadzeniu. Tak więc ta zajmująca kwestja zarówno pod względem politycznym jak prawnym, na czas jakiś pozostanie jeszcze nie rozstrzygnioną“. — Łatwo się domyśleć, że dla tego rząd nie zgodził się na sprzedaż Rutkowskiemu, iż ten nie jest właściwie Moskalem, ale Polakiem, pochodzącym z drobnej szlachty zaściankowej, przez cara w tak zwanych jednodworców, lub chłopów zamienionych, który dlatego tylko liczy się za Moskala, że rodzice jego tym lub owym sposobem znagleni zostali do prawosławia. Otóż takich Rutkowskich, oficjalnie prawosławnych i chłopów, a w gruncie rzeczy Polaków, jest mnóstwo, i rząd dotychczas im niedowierza, i do dóbr ziemskich nie dopuszcza. Co zaś do samej sprawy, poruszonej przez *Nowosti*, to ta zdaje się stać w związku ze sprawą rewizji „pozornej sprzedaży“ dóbr polskich w ręce rosyjskie, o której donosiliśmy dawniej.

W jednem z dwóch pism żydowskich, wychodzących w Petersburgu w języku rosyjskim, *Russkij Jewrej* (do niedawna było trzy; *Raźświet* przestał wychodzić), znajdujemy korespondencję z nadwilejskiego grodu, w której autor powiada, że jeżeli ze sposobu działalności ludzi sądzić można o nastroju umysłów, to żydzi wileńscy nie mają powodów do skarżenia się na swoich współbraci chrześcian. Obecny skład samorządu wileńskiego odznacza się najlepszemi dążnościami względem synów Izraela, tylko głowa miasta (t. j. burmistrz, prezydent), p. Jastrzębski, stanowi jakoby wyjątek pod tym względem. Jako dowód nieprzyjaźnego usposobienia prezydenta rady miejskiej do żydów, korespondent *Rusk. Jewr.* podaje następujący fakt: Na ostatniem posiedzeniu dumy, przed świętami, podjęto sprawę deputacji na przyszłą koronację. Tutaj p. Jastrzębski objaśnił zgromadzeniu, że deputacja ma się składać z prezydenta rady miejskiej i dwóch jej członków. Rosjanin — powiedział on — musi być jednym z nich koniecznie, a Polak, z powodów politycznych, nie może nie uczestniczyć. Żyd zaś mógłby być wtedy tylko, gdyby można było mieć trzech asystentów. Dalej prezydent rady miejskiej twierdził, że tak życzy sobie administracja wyższa. Nie zważając na to wszystko, radni w ogromnej większości chrześcianie (Polacy), wybrali trzech deputowanych, w tej liczbie jednego żyda i uchwalili prośbę o dopuszczenie wszystkich trzech. Prośba ta odesłaną została do decyzji jenerał gubernatora. Wybrani zostali: hr. Ledóchowski, kupiec Muchin i S. Klaczko.

Rada państwa.

Wiedeń 18. maja. (Posiedzenie Izby panów). Hr. Leon Thun uzasadnia swój wniosek o zmianę poboru podatku na fundusz religijny i wnosi o przekazanie tej sprawy do komisji. Schmerling żąda głosu — na co prezydent czyni uwagę, że według regulaminu w pierwszem czytaniu rozprawa jest niedopuszczalną. Na to Schmerling żąda głosu do formalnego traktowania i wykazuje, że celem wniosku jest domaganie się, aby rząd postąpił niezgodnie z obowiązującą ustawą, co jest dotychczas bez przykładu. Żąda więc odrzucenia wniosku. Falkenhayn powołuje się na regulamin, który w pierwszem czytaniu nie dopuszcza formalnej, ani merytorycznej rozprawy. Thun ubolewa, że strona przedmiotowa wniosku nie została poruszoną. Unger dowodzi, że wniosek zawiera wezwanie rządu do nielegalnego czynu. Minister Conrad oświadcza, że rząd w każdym razie trzymać się będzie ducha i brzmienia ustawy, póki ona nie zostanie zmieniona. Poczem wniosek Thuna przyjęto 37 głosami przeciw 36, a więc większością tylko jednego głosu.

Przy rozprawie nad ustawą o obronie krajowej, oświadcza Widmann, że system terytorjalny jest szkodliwy — i przytacza niektóre zarzuty przeciw ustawie. Minister Welsersheimb odpiera poczynione zarzuty — oświadcza, że projekt nie zawiera zmiany ustaw i przepisów wspólnej armji, i zaleca przyjęcie ustawy, którą bez dalszej rozprawy w drugiem i trzeciem czytaniu Izba uchwala. Tak samo uchwalono następne projekta ustaw z dzisiejszego porządku dziennego.

Przy rozprawie nad ustawą o kolei z Tryestu do Herpelie, wypowiada Scrinzi zadowolenie, iż tą ustawą zrobiono początek naprawienia szkodliwych następstw polityki handlowej, tak bardzo dla handlu Tryestu niekorzystnej.

Po wyborze członków delegacji dla spraw wspólnych, ogłosił Taaffe z rozkazu cesarza odroczenie Rady państwa.

Do delegacyj wspólnych zostali z Izby panów wybrani: Bezecny, Blome, Ceschi, Franciszek Coudenhove, Czartoryski, Engert, Falkenhayn, Gruene, Hetner, Kuefelstein - Latour, Lichnowsky, Moser, Rosenberg, Rosenbacher, Sapieha, Schoenborn, Scrinzi, Fr. Thun i Vrints—zastępcami: Max Coudenhove, Fluck, Gagern, Goedel, Habietinek, Hoyos, Hofman, Carl, Max Trautmansdorf i Ludwik Wodzicki.

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 16. maja. Dnia 11. b. m. car przyjmował Apuchtina na prywatnej audjencji. — Wczoraj odbył się w Petersburgu pogrzeb Gorczakowa, w obecności cara, ministrów i członków ciała dyplomatycznego. — Dnia tegoż przybyła do Petersburg królowa grecka Olga. — Przybył reprezentant Stanów Zjednoczonych na koronację. — Rewizja senatorska w Taszkiencie już jest skończona. Opłakuje ją stan urzędniczy, bo szeregi jego zostały bardzo przerzedzone. *Wostocznoje Obozrenje* donosi, że wykryto masę nadużyć, co pociągnęło za sobą liczne dymisje i stawienie urzędników przed sądem. W ciągu stycznia usunięto przeszło 20 urzędników, co stanowi połowę dymisjonowanych w grudniu rz. Nadto kilka instytucji rządowych zostało zwiniętych, jako zgoła niepotrzebnych i narażających skarb tylko na wydatki znaczne. — Dnia 15. bm. wybuchły w gubernialnem mieście Samarze odrazu cztery pożary; pięć dzielnic miasta poszło z dymem. Straty ogromne. Samara, nad Wołgą, miasto około 75.000 mieszkańców i jeden z najważniejszych punktów handlowych; pożar jej więc sprawił milionowy uszczerbek kupcom-kapitalistom. Panuje podejrzenie, że ogień powstał z umyślnego podpalenia, a nie brak i takich, co gotowi winę zwalić na rewolucjonistów, obwiniając ich o tenże sam sposób działania za pomocą ognia, jak w roku 1861. Sprawę tajnego radcy Rossickiego, b. polowego intendanta radcy Stanu Stratanowicza, urzędnika Tabure i innych współwinnych petersburski sąd wojenny odstąpił temi dniami sądowi okręgowemu.

Z pomiędzy dyplomatycznych reprezentantów rosyjskich przy dworach zagranicznych, otrzymali zaproszenie na koronację do Moskwy: Książę Orłów z Paryża, ks. Łobanow-Rostowski z Wiednia, p. Saburow z Berlina, p. Nelidow z Konstantynopola i baron Morenheim z Londynu.

Nowy poseł japoński, Hanabussa przedstawił carowi swe listy wierzytelne. — W tych dniach udaje się do Moskwy deputacja od narodu bułgarskiego z metropolitą Symeonem na czele; po przedstawieniu się carowi, udaje się do Moskwy.

KRONIKA.

Lwów dnia 19. maja.

Wiadomości osobiste. Ks. A. Sapieha i Jerzy Czartoryski przybyli do Lwowa. — Kraszewski przesłał z Pau, miejsca swojego obecnego pobytu, niewesołe wieści do Warszawy: „Ze zdrowiem mojem — pisze on — jest bardzo źle, ale w roku 71szym życia patrzy się na to z rezygnacją, jako na rzecz nieuchronną, konieczną. *C'est le commencement de la fin* — jest to rzeczą dla mnie tak jawną, iż przed podróżą zrobiłem testament...“ — Stanisław Zawadzki, kupiec i obywatel miasta Krakowa, urzędnik zakładu kredytowego krakowskiego, zakończył dnia 17. bm. życie, przeżywszy lat 60. — W Warszawie dnia 16. bm. zakończył życie Tadeusz Wołoszewski, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel m. Warszawy. — Prof. August Wilhelmj zranił się w rękę i musi w skutek tego na czas dłuższy wstrzymać się od gry. — Maurycy Jokai wybrany został członkiem honorowym peszteńskiej akademji umiejętności. — Dr. Stanisław Zaleski, który w r. z. ukończył fakultet medyczny uniwersytetu warszawskiego *cum eximia laude*, a obecnie odbywa studja w Dorpacie, powołany został tamże na asystenta laboratorjum farmakologicznego przy prof. Meyerze. — Urzędnik do szczególnych poleceń przy gubernatorze łomżyńskim, Władysław Monstowicz, mianowany został p. o. intendenta b. zamku królewskiego w Warszawie. — Księżniczka szlezwicko-holsztyńska, Helena, otrzymała stopień lekarski uniwersytetu londyńskiego, z prawem doglądania położnic i dzieci.

Nabożeństwa jutrzejsze. W kościele katedralnym celebrować będzie sumę o godz. 10. ks. kanonik Zabłocki, a kazanie powie ks. proboszcz Rolny. — W kościele OO. Dominikanów sumę o godzinie 10. mieć będzie ks. przeor Florentyn Lickendorff, a kazanie ks. Jan Skałuba. — W kościele OO. Karmelitów sumę o godzinie 10. celebrować będzie ks. Alfons Giercuszkiewicz. — W kościele OO. Bernardynów sumę mieć będzie ks. Symfronjan Gdowski, a kazanie powie ks. Apolinary Garguliński.

Komitet przedwyborczy dla m. Lwowa zaprasza ogół wyborców na walne zgromadzenie, które się odbędzie jutro w niedzielę o godz. 4ej po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym jest sprawozdanie z czynności dotychczasowych posłów: pp. Franciszka Smolki, Euz. Czerkawskiego, Bernarda Goldmana i Tadeusza Romanowicza.

Na ulicy Majerowskiej, wczoraj o wieczornym zmroku, pełen swady biegł gogowskiej młodzian o namiętnem oku. A szły przodem dwie panienki, świeże, jako puch wiośniany. Młodzian pewnym gestem ręki poufale wita panny. Potem panny przeszło mrowiem, dreszcze strachu je ogarną — wiotki dandys zrobił bowiem propozycję ordynarną! Potem się zjawiła nagle jakaś postać oburzona i, jak statku lotne żagle, rozwinęła swe ramiona i z ojcowskiej swej źrenicy wysełała gniewu błysk — aż nareszcie na ulicy uderzyła błazna w pysk! Potem tłumów zbiegowisko, krzycząc, jak w teatrze, *bravo!* oglądało bardzo blisko ranę na honorze krwawą. Potem sceny tej gogowskiej heros zgubił się z widoku — przy ulicy Majerowskiej, wczoraj o wieczornym zmroku...

Koło literackie zgromadziło się wczoraj na zwykłe posiedzenie. Dr. Biliński w wykładzie swym mówił o projektach ustawodawczych w Radzie państwa, dotyczących pracy kobiet i dzieci, święcenia niedzieli i minimalnego dnia pracy. Mowca przedstawił ogólny stan prawodawstwa fabrycznego w Europie, a o projektach socjalnych komisji przemysłowej wyraził się wprawdzie z uznaniem w zasadzie, lecz z rezerwą co do spodziewanych skutków. W dalszym toku posiedzenia zastanawiano się nad udziałem „Koła literackiego“ w jubileuszu Matejkowskim. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono wysłać adres w dniu jubileuszowym.

Suplenci. Rada szkolna krajowa zażądała w tych dniach od dyrekcji szkół średnich w całym kraju bardzo szczegółowych dat statystycznych, dotyczących zastępców nauczycieli, jak daty dekretu nominacji i złożenia przysięgi służbowej, objęcia obowiązków nauczycielskich, kwalifikacji i aplikacji zawodowej i t. p. Widocznie najwyższa władza szkolna krajowa przygotowuje aparat statystyczny i zamierza wystąpić z jakimiś dodatnimi wnioskami do ministerstwa oświaty, aby raz już załatwić kwestję suplentów gimnazjalnych, stojącą w Austrji od kilkunastu lat na porządku dziennym. Sprawa ta piekąca potrzebuje rychłej reformy w interesie szkół naszych w całym kraju, a rozbierano ją kilkakrotnie w naszym sejmie, tudzież w pismach perjodycznych.

Towarzystwo „Rodzina“ urządza dnia 3 czerwca wycieczkę towarzyską do Drohowyża. Biletów nabyć można u p. Bolesława Mikulińskiego, plac Halicki l. 12.

Zmiana wyznania. Cecylja Schefteles, rodem z Vilemowa powiat Hampolitz w Czechach, 31 lat licząca, wyznania mojżeszowego, stanu wolnego, służąca pod l. 23 przy ul. Żółkiewskiej, przeszła na obrządek rzymsko-katolicki.

Lichwiarza Bienenstocka, o którego procesie donieśliśmy wczoraj, ława przysięgłych 10 głosami przeciw 2 uznała winnym zbrodni przeciwko bezpieczeństwu życia, popełnionej przez zatrucie arszenikiem krup, użytych następnie przez rodzinę Klemensa Radwańskiego do jedzenia,—a trybunał skazał go na 16 miesięcy ciężkiego więzienia.

Loterja fantowa na dochód Stowarz. pracy kobiet odbędzie się dnia 27. maja, a w razie niepogody dnia 3. czerwca.

Towarzystwo weteranów urządza jutro w niedzielę na stawie w ogrodzie p. Kiselki zabawę ogrodową przy udziale muzyki wojskowej 95 pułku piechoty, tudzież muzyki własnej i sekstetu.

Z festynu loterji fantowej. Przy odbytem d. 14. bm. losowaniu w ogrodzie Miejskim wygrał jałówkę nr biletu 1012, wieprza nr 3829, a beczkę piwa krasiczyńskiego nr 1200. Po wieprza do dziśdnia nikt się jeszcze nie zgłosił, uprasza się niniejszem posiadacza biletu nr 3829, aby się po odbiór wygranej zgłosił w ciągu 3ch dni u podpisanego (Lwów, ulica Kopernika l. 38 I brama, na dole), gdyż w przeciwnym razie wieprz ten sprzedany zostanie na korzyść zakładu sierot u św. Teresy. *Antoni Petrykiewicz.*

Topole włoskie, ozdabiające nasze spacery publiczne i wprowadzające tak miłą rozmaitość pośród szerokogałęzistych drzew naszych, niszczeją powoli. Dzieje się to na Wysokim Zamku, na Rurach i wszędzie w ogóle, ale nikt nie myśli o zastąpieniu ich czem innem. Powiadają, że w całym kraju w ogóle giną drzewa tego gatunku z tego powodu, że nie rozwijają się z nasienia, ale za pomocą tzw. sztubrowania, na każdy więc sposób należałoby zaradzić złemu, a przedewszystkiem pamiętać o tem, aby ścięte topole zastąpić zawczasu innemi drzewami, jeżeli już gleba nasza, czy stosunki klimatyczne nie sprzyjają rozwojowi tych drzew zagranicznych.

Stampilje. Pierwsza krajowa fabryka stampilij kauczukowych Edw. Machana we Lwowie, przysłała nam kilkanaście odcisków wyrobów swoich, które odznaczają się trwałością i elegancją.

Piorun. Onegdaj podczas burzy zabił na Tyńcu pod Krakowem piorun młodą wiejską kobietę, która schroniła się pod wierzbę. Sześciu innych ludzi, którzy wraz z końmi stali opodal niej o kilka kroków, zostało nietkniętych.

Opuszczone dziecię. W szynku pod l. 23 przy ul. Gródeckiej nieznana kobieta, prawdopodobnie kolonistka niemiecka, pozostawiła dnia 16. bm. dziecię płci żeńskiej i oddaliła się. Chorą sierotkę umieszczono w szpitaliku św. Zofji.

Szkody, zrządzone przez dwóch egzekutorów podatkowych miejskich we Lwowie, wynoszą dotąd, według przeprowadzonych obliczeń, 11.834 złr. 21 1/2 ct.

Zwłoki mężczyzny znaleziono w potoku Riczka Czarna pod wsią Krasnoilą, w powiecie Kosowskim. Poznano w zmarłym wyrobnika Sawę Swerleniuka, który był nałogowym pijakiem i zapewne zginął nagłą śmiercią w skutek nadmiernego użycia gorących napojów, gdyż na zwłokach nie odkryto żadnych znaków, z którychby wnosić można, iż padł ofiarą karygodnego czynu.

Stowarzyszenie wierzycieli w Wiedniu ogłasza niewypłacalność Jonasza Schimmera, kupca w Rzeszowie.

W skutek pobicia przez męża zmarła onegdaj Katarzyna Jankowska, 39 lat mająca, pod l. 6 przy ulicy Mącznej.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 18. maja. Złożono w pol. książki pt. „Kilka słów o kobietach“, „O środkach międzynarodowych przeciw nihilistom“ i ruską szkolną dla I. kl. — Przyaresztowano Józefa Latawca z 5 dywanami skradzionemi w kościele OO. Bernardynów.

W Krakowie, jak donosi *Czas*, pod l. 12 przy ulice Zacisze przy kopaniu fundamentów pod nowy budynek, znaleziono w ziemi, w głębokości dwóch łokci, szkielet ludzki, a obok niego nóż długi kuchenny. W miejscu, gdzie szkielet znaleziono, wznosił się kopiec, który teraźniejszy właściciel zniósł. Sąsiedzi wzmiankowanej realności, mieszkający w tej okolicy od lat 40, nie przypominają sobie żadnego tam wypadku zbrodniczego. Dochodzenie sądowo-karne przedsięwzięto.

W Brzeżańskiem, jak donoszą *Gazecie Narodowej*, niedawno temu człowiek zamożny, poseł na Sejm i do Rady państwa, odziedziczywszy po bracie kikakroćstotysięcy guldenów gotówką i dwie wsie — sprzedał je zaraz żydom, mimo, iż było kilku amatorów Polaków do kupna. (Fakt ten wywołał tak ogólne oburzenie, iż gdy tenże obywatel, aby ułatwić spłatę żydowi, podał do Towarz. kredyt. o pożyczkę, i zarząd Towarz. wezwał mężów zaufania do oszacowania tych dóbr, wszyscy odmówili swego udziału, a w powiecie, gdzie ten obywatel zamieszkał, kandydatura jego do Sejmu upadła z kretesem. Red.) Jest to w tym roku drugi fakt.

Warszawa 17. maja. Według ostatecznej dyspozycji, na obrzędzie koronacyjnym, szlachtę gubernji warszawskiej reprezentować będzie p. August Potocki; szlachtę lubelską ordynat hr. Tomasz Zamoyski. Książę Włodzimierz Czetwertyński jedzie jako delegat kielecki; p. Stanisław Karski jako reprezentant radomskiego; p. Dębowski Tytus w zastępstwie ziemian płockich; p. Ostrowski z Maluszyna reprezentuje piotrkowskie; p. Ostrowski August kaliskie; hr. Uruski łomżyńskie; a p. Górski Ludwik siedleckie.

W cyrkularzu departamentu policji ross. ministerstwa spraw wewnętrznych, zamieszczono co następuje:

„Na scenie jednego z teatrów prowincjonalnych wystawiona została sztuka, napisana przez osobę znajdującą się w temże mieście pod jawnym nadzorem policji. Z uwagi, że rozprzestrzenianie utworów osób, zostających pod dozorem policji, w miejscach ich zamieszkania, może im pomagać do pozyskania wpływu wśród tamtejszego społeczeństwa, postanowiono, ażeby nie dozwolono przedstawiać utworów osób wspomnianych, w tych miejscach, gdzie one mają naznaczone zamieszkanie.“

Wiedeń 18. maja. W ubiegłym miesiącu wydalono z Austrji 50 obcokrajowców, między tymi w Krakowie z politycznych względów 19-letniego Dawida Szeressewskiego z Litwy.

Z polskich malarzy, jako biorącego udział w otwartej niedawno międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Paryżu, wymieniają dotąd tylko Chełmońskiego, którego, mówiąc nawiasowo, *Tribüne* wiedeńska robi reprezentantem Rosji.

W śledztwie o zamordowanie Majlatha złożył jeden z uwięzionych, Jan Jawor, zeznanie, że nóż, znaleziony koło pałacu w Budzie, kupił on sam na rozkaz Spongi u kupca Tamedlyego. Przeciwko Spondze świadczą ważne dowody.

Cesarskiej akademji umiejętności we Wiedniu przedłożona została rzecz „O skropleniu azotu i gazu węglikowego przez dra Zygmunta Wróblewskiego i dra K. Olszewskiego, profesorów uniwersytetu krakowskiego.

Z londyńskiego turnieju szachowego. Najdzielniej, jak zawsze, trzyma się dotąd Cukiertort. Notuje on na 11 partyj 10 wygranych, Steinitz 8, Czigoryn 7, Blackburne 6, Mason i Winawer po 5 1/2.

Adelina Patti przybyła do Anglji i przywiozła z amerykańskiej swej wycieczki 1,124.000 franków, a oprócz tego mnóstwo prezentów: brylanty, stół ze srebra, herbatniczkę z ciężkiego złota i poezje Lydji Cadwell. Z Liwerpoolu słynna śpiewaczka jechała wagonem salonowym, którego używa cesarzowa austrjacka. W Craig-y-Nos witano ją iluminacją i salwami moździerzowemi. Do 15. czerwca Patti odpoczywać będzie, poczem wystąpi w Coventgarden w Londynie. W przyszłym roku wraca znów do złotopłynnej Ameryki, gdzie jej Gye i Mapleson za każdy występ płacić są obowiązani 25.000 franków.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze *Dzien. Pols.*, w artykule wstępnym, w którym jest mowa o ankiecie, zwołanej przez komisję przemysłową Izby poselskiej, w pierwszej szpalcie w 8 wierszu od góry zamiast „dała (ona) nader obfity memorjał“, czytać należy: „nader obfity materjał.“ Następnie na str. 3 w telegramie własnym z Rzymu, w czwartej szpalcie w 11 wierszu od góry, powinno być „i co do nót“, zamiast „i co do nich.“

Wiadomości literackie i artystyczne.

(st.) **Teatr.** W drugiem przedstawieniu „Trzpiota“ odegrała pani Zapolska rolę tytułową w lepszym stylu, chociaż zawsze jeszcze bez elegancji. Widocznie reżyserja zwróciła uwagę na braki, które raziły w pierwszym występie artystki. Pozwalamy sobie do reżyserji wystosować zapytanie, czy aktorowie na próbach grają, czy tylko markują grę? W interesie sztuki leży, aby już na próbach artysta mógł korzystać z korekty, opartej na znajomości rzeczy i doświadczeniu. Dalej wyraziliśmy wczoraj zdanie, że talentowi p. Zapolskiej najbardziej odpowiadają drugorzędne role heroiczne. Do drugiego rzędu należą te role, które nie wymagają szekspirowskiej siły przedstawienia, gorącego kolorytu namiętności i demonicznej potęgi wyrazu. Do odlania tych posągów dramatycznych na scenie lwowskiej jedynie obecnie uzdolnioną jest pani Nowakowska — pokąd nowy talent nie utoruje sobie drogi. Teraźniejsza dyrekcja teatru zasługuje w całości na uznanie i poparcie, a dzielimy się z nią uwagami naszemi z powodu, że inteligentna publiczność bardzo obecnie interesuje się stołeczną świątynią sztuki. Nie chcemy widzieć w każdej artystce Sary Bernhardt, Modrzejewskiej lub Wolter, ale wymagamy stosownej ról obsady. Przecież jest wybór dzięki szczodrobliwości dyrekcji, ktora tyle sił utrzymuje na etacie dramatu. Rolę kokotki w „Trzpiocie,“ której na każdym kroku mówią, że jest czarującą, można było bezpiecznie obsadzić z większą uwagą na potrzebę złudzenia.

Repertoar teatralny. W niedzielę 20. bm. o godz. wpół do 4tej popoł.: „Boccaccio,“ wieczór o godz. wpół 8mej: „Dom otwarty.“

W poniedziałek 21. bm.: „Świat nudów.“

---

tujemy wiadomość o nagłym zgonie utalentowanej aktorki Klary Milicz, która w ciągu krótkiego trwania występów, zdołała pozyskać wyłączne względy naszej wybrednej publiczności. Smutek nasz wzmaga się tem więcej, że p. Milicz swe tak wiele obiecujące życie zakończyła otruciem się. A otrucie to tem okropniejsze, iż nastąpiło w teatrze. Zaledwie zdołano zawieźć ją do domu, gdzie niebawem zmarła. Obiegają pogłoski, że miłość bez wzajemności doprowadziła ją do tego okropnego kroku“.

Aratow cichutko położył numer gazety na stole. Pozornie zachował spokój, ale coś naraz trąciło go w piersi, w głowę i powoli rozpłynęło się po całem ciele.

Podniósł się, postał chwilę na miejscu, usiadł znów, przeczytał korespondencję, położył się na łóżku i podłożywszy ręce pod głowę, jak odurzony, długo patrzał na ścianę. Pomału ściana rozpłynęła się, nikła, ujrzał przed sobą bulwar pod ołowianem niebem i ją w czarnym płaszczyku, to znów na estradzie, a nawet siebie koło niej.

To, co tak mocno uderzyło go w piersi, poczęło się podsuwać, podsuwać aż ku gardłu; chciał odkaszlnąć, chciał kogoś zawołać — ale głos zamarł — i ku wielkiemu zdziwieniu z oczu popłynęły rzęsiste łzy. Co je wywołało? Żal? Skrucha? Albo po prostu nerwy nie wytrzymały nagłego wstrząśnienia! Wszak ona była dlań niczem — czy nie tak?

— A może wszystko to jeszcze nieprawda — pomyślał — trzeba się dowiedzieć. Lecz od kogo? Od księżny? Nie, od Kupfera, od Kupfera. Ależ podobno nie ma go w Moskwie? Wszystko jedno! Najpierw pójdę do niego.

Z takiemi myślami Aratow szybko się zebrał, najął dorożkę i pojechał do Kupfera.

(C. d. n.)

We wtorek 22. bm.: „Trzpiot" trzeci raz.

We środę 23. bm. po raz pierwszy: „Gaskończyk," op. kom. w 1 akcie Souppego.

We czwartek 24. bm. z powodu ur. św. Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W piątek 25. bm.: „Fedora."

W sobotę 26. bm.: „Gaskończyk."

W niedzielę 27. bm.: „Gaskończyk."

W następnym tygodniu przedstawioną będzie po raz pierwszy oryginalna komedja w 3 aktach, napisana przez pp. A. Urbańskiego i B. Czerwieńskiego p. t. „Nieboszczyk." Główne role odegrają panie: Nowakowska, Aszpergerowa i Stachowiczówna, pp.: Kwieciński, Fiszer, Woleński, Lubicz i Zboiński.

P. Lubicz powraca niebawem z krótkiego swego urlopu.

Ruch stowarzyszeń.

Stowarzyszenie polsko-żydowskie „Agudas Achim" wzmacnia się ciągle nowymi członkami i liczy ich obecnie już 480. Do biblioteki przybyło w ostatnich dwóch tygodniach 40 dzieł, a do czytelni dwa czasopisma warszawskie. Wykłady w czytelni mieli: 28. kwietnia p. Alfred Nossig „O porobiorowej historji Polski"; 5. maja w przeddzień rocznicy dr Bernard Goldman „O konstytucji 3 maja"; 5. maja p. Miecz. Darowski „O Janie Sobieskim"; tudzież dr Artur Blumenfeld „O mieszkańcach ciał niebieskich z wyjątkiem ziemi." Między innemi rada gminna m. Podgórza ofiarowała na cele Towarz. 20 złr.

Ogłoszenia urzędowe „Gazety Lwowskiej." Konkursa. Posada ekspedjenta pocztowego w Zarawicy, powiat Przemyśl, z płacą roczną 200 złr. Podania wnosić najdalej do 4 tygodni do dyrekcji poczt we Lwowie. — Posada adjunkta przy sądzie obwodowym w Przemyślu, w X. klasie rangi. Podania wnosić do sądu obwodowego w Przemyślu, najdalej do 4. czerwca b. r. — Posady sędziów powiatowych w Drohobyczu, Dobromilu, Jaworowie, w Radymnie i Tłustem, w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicji wschodniej w VIII. klasie rangi. Podania wnosić najdalej do 10. czerwca b. r., a to względem posady w Drohobyczu do prezydjum sądu obwodowego w Samborze, względem posad w Dobromilu, Jaworowie i Radymnie do prezydjum sądu obwod. w Przemyślu, zaś względem posady w Tłustem do prezydjum sądu obwodowego w Tarnopolu. — Posada sekretarza rady w VIII. klasie rangi przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie. Podania wnosić najdalej do 14 dni do prezydjum sądu wyższego w Krakowie. — Posada zarządcy przy szkole weterynarji we Lwowie, w XI. klasie rangi. Podania wnosić do końca czerwca b. r. do namiestnictwa we Lwowie. — Posady adjunktów sądowych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu i przy sądzie powiatowym w Grybowie. Podania wnosić do dni 14 do prezydjum sądu obwodowego w Nowym Sączu. — Posada sędziego powiatowego w Jaśle. Podania wnosić w 14 dniach do prezydjum sądu obwodowego w Tarnowie. — Posada sędziego powiatowego przy sądzie powiatowym w Krzeszowicach w VIII. klasie rangi. Podania wnosić w przeciągu dni 14 do prezydjum sądu krajowego w Krakowie.

Upadłość. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza konkurs do majątku Natana Kestla, handlarza sukna i gotowych ubiorów męskich w Tarnowie. Komisarz konkursowy p. Feliks Osadziński, adjunkt sądowy w Tarnowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz byczków nowonarodzonych w oborach zarodowych subwencjonowanych. Obory rasy berneńskiej: Buków: 20. kwietnia. Kamienna: 15. lutego i 14. kwietnia. Podhajczyki: 3. stycznia, 22. lutego i 14. stycznia. Żukłin: 6. stycznia i 20. marca.

Obory rasy Kuhland: Ostrów: 27. stycznia, 30. stycznia i 11. lutego. Wiązowa: 3. stycznia, 23. stycznia, 26. marca i 4. kwietnia.

Obory rasy Oldenburg: Stojańce: 14. stycznia, 3. marca, 6. marca, 15. marca i 27. marca.

Obory rasy Pinzgau: Poznanka Hetmańska: 4. marca, 5. kwietnia.

(R) **Lwów** 19. maja. (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego.")

Popyt o wszystkie gatunki zboża jest ciągle znaczny, ale dowóz z powodu nie dotrzymuje placu żądaniom, wskutek czego ceny znacznie podskoczyły.

Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów.

Pszenica złr. 8·— do 9·80, żyto 6·— do 6·90, jęczmień 6·— do 7·—, groch 7·— do 10·50, owies 6·— 6·60, koniczyna czerwona —·— do —·—, okowita za 10,000 lit. grad. gotowa 31·75 do 32·50, na sierpień 33·— do 33·50.

Lwów 19. maja. (Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej). Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów.

Pszenica czerwona złr. 9·25 do 9·80, pszenica biała 8·80 do 9·30, pszenica żółta 8·75 do 9·20, żyto 6·20 do 6·65, jęczmień browarny 6·25 do 6·80, jęczmień pastewny 6·25 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·85 do 9·25, groch pastewny 6·25 do 7·—, wyka 6·40 do 6·85, bób 8·— do 18·—, hreczka 7·70 do 8·20, kukurudza stara 5·60 do 5·75, kukurudza nowa 5·75 do 6·—, rzepak zimowy —·— do —·—, rzepak jesienny 13·30 do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, koniczyna 85·— do 100·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—.

Spirytus gotowy za 10,000 litr. proc. złr. 33·25.

Waluta: marek 58·55, rubel złr. 1·19½, napoleondor złr. 9·52.

Wiedeń 17. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono 1519 sztuk bydła rogatego, 4234 cieląt, 2209 owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 34·— do 45·— za 100 kilo żywej wagi, cielęta 35·— do 52·—, wyjątkowe 56·— za 100 kilo mięsa, owce eksportowe 20·— do 27·— za parę i 46·— do 52·— za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzyształowicz & Comp. Caffe Stierböck, albo: Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 19. maja.

Słychać, że namiestnik hr. Potocki otrzymał paromiesięczny urlop i udaje się do wód celem poratowania zdrowia. Jutro w niedzielę ma mieć posłuchanie u cesarza.

Donosiliśmy niedawno, że dr. Grocholski i hr. Starzeński udawali się do ministra handlu w sprawie budowy kolei z Tarnopola do Skały. O przebiegu tej sprawy pisze obecnie *Tagblatt*: „Bezpośrednio przed zamknięciem ostatniej sesji parlamentarnej odbyło Koło polskie posiedzenie, celem powzięcia uchwały w sprawie budowy nowej w Galicji kolei. Powodem do tego była petycja, wystosowana do Koła polskiego przez właścicieli większych posiadłości obwodu tarnopolskiego i wzywająca do przedsięwzięcia kroków odpowiednich, celem rozpoczęcia budowy projektowanej z Tarnopola do Skały linji kolejowej. Linja ta ma długość blisko 50 kilometrów. Przed 3ema laty toczyły się już rokowania z koleją Karola Ludwika, która przyrzekła objęcie budowy i administracji projektowanej linji kolejowej. Rząd jednak, ze względu na to, że kolej tarnopolsko-skalska robić będzie konkurencję kolei transwersalnej, stawiał warunki dość uciążliwe, w skutek czego dała wówczas kolej Karola Ludwika odpowiedź odmowną. Obecnie wzięło Koło polskie całą tę sprawę w ręce swoje i uchwaliło domagać się u rządu budowy wspomnianej kolei, a względnie spowodować go do udzielenia warunków pomyślniejszych. W tym celu wybrało Koło polskie deputację i poleciło jej rokować w tej sprawie z rządem. Owoż deputacja ta była niedawno u ministra handlu, który zrobił widoki na taki sam udział ze strony rządu, jak przy budowie kolei Czerniowce-Nowosielica, pod tym wszakże warunkiem, że czwarta część dochodu czystego przypadać będzie rządowi. Los jednak cały nowej linji kolejowej spoczywa obecnie w ręku kolei Karola Ludwika, o ile ona wziąć zechce udział w przedsiębiorstwie, gdyż, jak się zdaje, konsorcjum nie posiada dostatecznego do wykonania budowy kapitału. Równocześnie rokują przedstawiciele jego z wyżwspomnianą koleją."

Kandydaci świętojurscy, zatwierdzeni przez centralny komitet ruski, przeważnie według propozycji miejscowych komitetów, wyjechali już lub gotują się do wyjazdu na prowincję, aby na soborczykach i zgromadzeniach wiejskich agitować na rzecz swego wyboru.

Na inaugurację kamienia węgielnego pod gmach uniwersytetu mają przybyć do Krakowa d. 25. b. m. ministrowie: Ziemiałkowski, Dunajewski i Conrad.

Śledztwo co do okrzyczanych 625.000 złr., w sprawie Kamińskiego, jest już oddawna ukończone. Akta odstąpiono prokuratorji, która postanowiła zawiesić dalsze dochodzenie, ponieważ okazało się, że w sprawę tę nie był zawikłany nikt z urzędników.

Ks. Kasper Borowski, b. biskup żytomirski, odbył w przeszłą niedzielę ingres w swej nowej siedzibie Płocku. Na tę uroczystość przybyło wielu dawnych djecezjan biskupa Borowskiego z Łucka i Żytomierza, oraz znajomi z Warszawy i Białorusi. Kapłanów zgromadziło się 48. Po uroczystem nabożeństwie i odczytaniu bulli papiezkiej. Ks. biskup rozpoczął mowę od słów: „Bóg za grzechy moje widać, gdym był w pełni sił i energii, strącił mnie jak świecę płonącą z ołtarza; a dziś, gdym słaby i blizki grobu, do nowych obowiązków powołał". Gdy biskup powracał z kościoła do domu, konie przy karecie spłoszyły się, otaczający zatrzymali je, i odprzągnąwszy konie, zaciągnęli powóz wśród okrzyków i objawów czci dla swego pasterza.

Z Zurychu otrzymaliśmy dziś „Protest Polaków z zaboru moskiewskiego" z datą 3. maja napisany w Warszawie. Manifest ten pragnie w obliczu Europy zaprotestować przeciw przypuszczeniu, jakoby Polska dobrowolnie uczestniczyła w koronacji Aleksandra III.

Według informacyj *Czasu* ministerstwo finansów doprowadzi sprawę podatku gruntowego do porządku pierwszego lipca, mianowicie co najważniejsza, doręczy do tego terminu wszystkie arkusze gruntowe z wyrachowanym już stale podatkiem, co położy koniec istniejącemu dotąd w kasach podatkowych lamentowi. Zresztą komisarz rządowy Mayer dał zapewnienie rzeczy od 1. lipca.

Donosiliśmy o zamiarze arcyksięcia Ludwika zabawienia w Galicji za powrotem z koronacji cara. *Czas* podaje dziś dwie sprzeczne w tej mierze wiadomości: raz że arcyksiążę przybędzie do Lwowa d. 10. czerwca i zabawi 4 dni, a następnie 2 dni w Krakowie, — drugi raz, że szczegóły zatrzymania się jego w Galicji nie są jeszcze ułożone, zależy to od trudów podróży, powrót zaś nastąpić może na Warszawę i Kraków, a nie Kijów. — Jak wiadomo arcyksiążę z małżonką wyjeżdża jutro z Wiednia z licznym orszakiem, do którego należą także hrabiowie Bela Seczeni i Apponyi z Węgier, tudzież hr. Mensdorf-Ditrichstein.

Książę Czarnogórski doznaje w Wiedniu, jak zawsze, nader uprzejmego przyjęcia. Cesarz w towarzystwie cesarzowej i gościa swego wyjeżdżał onegdaj do Neuperg na polowanie. Dziś rano ks. Mikołaj wyjeżdża do Petersburga. Z tego powodu *N. fr. Presse* poświęca wizycie ks. Mikołaja wstępny artykuł, napominając hr. Kalnoky, aby korzystał z tej wizyty i pomówił otwarcie z wazalem rosyjskim. Podróż ks. bułgarskiego do Aten i Cetynji jest manifestacją anti-austrjacką, skierowaną w pierwszej linii przeciw Serbii. Król grecki i dwaj jego sprzymierzeńcy spotkają się wkrótce w Moskwie, gdzie pod skrzydłem cesarskiej opieki może dojrzeć aljans, którego znaczenia nikt dzisiaj obrachować nie zdoła. Austrja powinna się mieć na baczności, i jeśli już nasi mężowie stanu nie zdołają przeszkodzić zawarciu tego przymierza, to powinni przynajmniej dać uczuć ks. Mikołajowi, że widoki jego są w Wiedniu dobrze znane i że Austrja jest przygotowaną na wszelką podobną ewentualność. *N. fr. Presse*, radzi hr. Kalnokiemu zapobiedz intrygom moskiewskim zawczasu i usposobić ks. Mikołaja w taki sposób, aby pobyt moskiewski nie zawrócił mu zupełnie głowy i aby po powrocie powitać w nim można przyjaciela i pewnego sąsiada.

Jutro przybywa do Wiednia książę Amadeusz włoski (w przejeździe do Moskwy) — i zatrzymać się ma 1 dzień, mieszkając w burgu cesarskim.

Do Moskwy przybyło już wiele obcych osób; rozpoczęły się przygotowania do przyozdobienia domów i ulic. W mieście przyjęty będzie car bardzo okazale. Powszechnie wierzą w to, iż uroczystości odbędą się bez zaburzeń. Wojsko z innych stacyj przybywa codzień; ponieważ koszary są za małe, za miastem zbudowany będzie wielki obóz. Wojsko obsadzi wszystkie linie kolejowe i będzie ich bacznie doglądać.

Z Petersburga donoszą do *N. Fr. Presse*, że wybór szefa sztabu jeneralnego, Obruczewa, następcą Todlebena, jest wielce nieprawdopodobnym. Wątpią także o mianowaniu Gurki i Drentelna następcą Albiedyńskiego, a wskazują jako przyszłego gubernatora Warszawy Wk. Michała, któremu nie podoba się pobyt w stolicy. Wk. Konstanty miałby znowu zostać prezesem Rady państwowej.

Pol. Corr. powiada, że poddani obcy, mający posadę przy kolejach rosyjskich nie będą zmuszani, jak się tego obawiano, do wzięcia dymisji lub naturalizacji, rozporządzenie ministerjalne poleca tylko, aby na przyszłość obcy poddani nie byli przyjmowani na systemizowane posady przy kolejach.

Organ Katkowa *Mosk. Wiedomosti* podaje wiadomość, że zarządzonemi zostały niedawno jaknajsurowsze śledztwa celem wykazania, że wiele majętności ziemskich w guberniach zachodnich, które po powstaniu 1863 r. podlegały obowiązkowej w zakreślonym terminie sprzedaży osobom pochodzenia rosyjskiego — zostały im sprzedane tylko fikcyjnie, w rzeczywistości zaś pozostały, jak były w posiadaniu właścicieli Polaków, tak dalece, że ci ostatni nawet mieszkają w owych majątkach i zarządzają niemi w zmyślonym charakterze pełnomocników lub rządców fikcyjnych nabywców Rosjan. Skoro to dowiedzionem zostanie, wszystkie takie majątki, jak upewniają *Mosk. Wied.*, będą natychmiast skonfiskowanemi, a następnie zarządzoną zostanie sprzedaż ich już nie fikcyjna, ale rzeczywista, Rosjanom, na warunkach dla nich jaknajdogodniejszych.

Korespondent *Nowej Wrem.* konstatuje, że Prusy w zamiarach niejako strategicznych wysadzają coraz dalsze etapy w Polsce. „Prusacy", powiada to pismo, kupują nietylko wsie od zrujnowanych Polaków, ale starają się nabyć brody rzek rozmaitych (wszystkie brody rzeki Bzury znajdują się w ich rękach) zakładają szkołę w Sosnowicach, gdzie jest rosyjski urząd cłowy, kupują domy w wielu miastach i spekulują w rozmaitych kierunkach w Polsce, a w ostatnich czasach starają się o objęcie liwerunków dla pogranicznych kolei rosyjskich.

Według telegramu z Petersburga do *Nar. List.*, wręczono w tych dniach siostrze jen. Skobielewa, hrabinie Reauharnais bogaty wieniec srebrny z wstęgami o barwach narodowych od czeskich patryotów, poświęcony pamięci Skobielewa.

Nuova Antologia podaje artykuł o trójprzymierzu pióra jednego z najznakomitszych dyplomatów włoskich. W artykule tym autor zbija energicznie wywody Cadorny i zaprzecza, jakoby układy trzech mocarstw miały na celu akcję nieprzyjaźną wobec Francji. Przymierze austrjacko-niemieckie istnieje niezawiśle od trójprzymierza. Przymierze ma cechę czysto odporną, a Austrja i Niemcy nie mają żadnych innych zobowiązań wobec włoskich interesów.

Dufferin zwrócił na audjencji uwagę sułtana na konieczność przeprowadzenia reform w Armenii, gdyż dalsze lekceważenie traktatu berlińskiego w tym kierunku mogłoby przyprawić Turcję o utratę tej prowincji. Na naradzie ministrów W. wezyr radził usłuchać tej rady, a gdy Calice i Radowitz poparli energicznie żądanie Dufferina, sułtan dał polecenie, aby jak najrychlej przeprowadzono reformy w prowincjach azjatyckich.

Niemieckiej Radzie Związkowej przedłożono konwencję z Francją co do stosunków własności utworów literackich. Konwencja ta daje autorom i artystom tęże samą opiekę, jakiej doznają w swej ojczyznie i zawartą jest na lat sześć.

Do newralgji, na którą cierpi ks. Bismark, przyłączył się jeszcze katar żołądkowy. Kanclerz będzie musiał wyjechać do wód karlsbadzkich.

Od dłuższego już czasu francuskie władze wojskowe zauważyły nader energiczną propagandę anarchistyczną w koszarach w Saint Germain en Laye, gdzie żołnierzom rozdawano broszury, zachęcające ich do nieposłuszeństwa wobec przełożonych. Obecnie udało się policji pochwycić najgorętszych agitatorów; pięciu aresztowano, pomiędzy tymi jedną kobietę. Wśród aresztowanych są także znani monarchiści Montaud, Cardeillac i Gautier, ci sami, którzy należeli do organizatorów manifestacji na placu Inwalidów.

Irlandzka liga narodowa obradowała dnia 16. b. m. nad listem papieża do biskupów irlandzkich, przyczem przewodniczący Biggar wyrażając się z szacunkiem o piśmie Leonie XIII., powtórzył zdanie O' Connella, że partja irlandzka z Rzymu chętnie przyjmie religję, ale nie politykę. W kwestjach politycznych jest Parnell głową kościoła irlandzkiego.

Bradlaugh rozpoczął już agitację przeciw nieprzyjaznej mu uchwale parlamentu. W sobotę pojawił się on z przyjaciółką swą Mrs Beasant i dwiema córkami swemi na mityngu w Rustendale a 13. bm. na zgromadzeniu w Manchester. Zebrani przyjmowali Bradlaugha entuzjastycznie i uchwalili rezolucję naganiającą postępowanie izby i wzywającą Bradlaugha, aby zajął krzesło swoje choćby gwałtem.

Przed kilku dniami przybył na statek odjeżdżający z Liwerpoolu do New Yorku jakiś pan i prosił sternika, aby tenże wziął ze sobą małą skrzynkę dla przyjaciela jego w New Yorku. Sternik się zgodził, ale w drodze powziął jakieś podejrzenie, a po otwarciu skrzynki pokazało się, że zawiera ona maszynę piekielną, którą rzucono natychmiast do morza. Skrzynkę z adresem zachowano i śledztwo jest w toku.

Wojska przeznaczone do Tonkinu zbierają się w Tulonie i odpłyną natychmiast po uchwaleniu kredytu w senacie. Komendantem wyprawy zamianowano admirała Meyer. Położenie obecne Francuzów w Tonkinie ma być dość niebezpieczne.

Depesze dzienników paryskich donoszą o śmierci Abdel-Kadera.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Wiedeń 19. maja. Włoskie poselstwo koronacyjne przybędzie tu dziś wieczorem i stanie w Burgu, a wyjedzie prawdopodobnie razem z arcyks. Karolem Ludwikiem. Poselstwo serbskie odjechało wczoraj wieczór do Moskwy, dziś przed południem odjechał ks. Nikita.

Stan zdrowia Chamborda znacznie się polepszył. W przyszłą niedzielę przeniesie się on z Gorycji do Frohsdorfu.

Paryż 18. maja. Kilku merom, którzy wzdragali się zawiadomić gminy plakatami o uchwale, rady stanu co do zatrzymania pensji biskupom przekraczającym władzę urzędową, dano dymisję.

Moskwa 19. maja. Arcyks. Karol Ludwik i jego małżonka, oczekiwani będą na dworcu przez deputację, bawiących tu poddanych austrjackich.

Paryż 19. maja. Minister wojny dołączył do sprawozdania komisji wojskowej list, według którego Francja posiada przy systemie obecnym tylko 480.000 żołnierza wyćwiczonego na wypadek wojny.

Telegramy biura koresp.

Berno 19. maja. Mermillod odwiedził prezydenta rady związkowej, zapewniał go o zgodliwych dyspozycjach Watykanu i poruszył sprawę przywrócenia nuncjatury i założenia wikarjatu przy teszyńskiem biskupstwie.

Berno 19. maja. Krąży pogłoska, że Mermillod napróżno starał się o przywrócenie nuncjatury.

Rzym 19. maja. W izbie rozpoczęto dziś uzasadniać rozmaite porządki dzienne. Dotychczas zaproponowano 18 porządków dziennych. Jutro nastąpi prawdopodobnie głosowanie.

Turyn 19. maja. Książe Aosta odjeżdża jutro incognito na Wiedeń, a dalej najbliższym pociągiem na Warszawę do Petersburga.

Paryż 19. maja. Komisja budżetowa postanowiła utrzymać budżet wyznaniowy, lecz zredukowała go o 540,000 franków w pozycjach przeznaczonych na kredyt dla biskupów.

Moskwa 19. maja. (Urzędowe.) Jenerał-gubernator Dołgorukow mianowany w. marszałkiem na czas koronacji.

Stambuł 19. maja. Agenzia Stefani donosi: Dotychczas nie przedsięwzięto żadnej akcji dyplomatycznej w kwestji armeńskiej. Reprezentanci Niemiec, Austrji i Włoch mają i w tej sprawie zgodne instrukcje. Reprezentanci Rosji i Francji nie mają odpowiednich instrukcyj na wypadek, gdyby Anglia w tej sprawie wziąć chciała inicjatywę.

Stambuł 19. maja. Zapewniają, że Rustem pasza przeznaczony został na ambasadora przy dworze włoskim.

Stambuł 19. maja. W skutek okólnika ministra sprawiedliwości, który chce znieść prawo sądzenia, przysługującego patrjarchatowi w sprawach spadkowych, postanowił patrjarcha Joachim III podać się do dymisji.

W skutek interwencji tutejszej ambasady rosyjskiej, rozpoczęły się kroki celem porozumienia się kościoła bułgarskiego z patrjarchatem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 18. maja. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 301·— — 305·—, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 170·— — 173·—, Banku hipot. galicyj. 301·— — 306·—, Banku kred. gal. 250·— — 255·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5%, 98·20 — 99·20, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4%, 89·20 — 90·50, Tow kredyt. gal. ziemsk. 5%, 98·20 do 99·20, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4%, 86·30 do 87·50, Banku hip. gal. 6%, 101·80 do 102·80, Banku hip. gal. 5%, 97·— do 98·—, Banku hip. galic. z 5%, prem. 100·20 do 101·20. III. Listy dłużne na 100 złr. Gal. zakład. kredyt. włośc. 6%, 101·— do 102·50, Galic. zakład. kredytowego włościańsk. 5%, 93·— do 96·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6%, loś. w l. 15 —·— do —·—. IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galicyjsk. 5%, 98·65 do 99·50. Komunalne galic. Zakł. kredyt. włośc. 6%, 95·— do 98·—, Pożyczki kraj. z 1873 6%, 101·— do 103·—, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·— do 24·—. V. Monety. Dukat holenderski 5·55 do 5·65. Dukat cesarski 5·57 do 5·68. Napoleondor 9·47 do 9·57, Pół-imperjał rosyjski 9·76 do 9·86, Rubel rosyjski srebrny 1·55 do 1·65, Rubel rosyjski papierowy 1·18½ do 1·20½, 100 marek niemieck. 58·25 do 59·—, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń 19. maja godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 306·90, Anglo-Austr. 115·—, Akcje banku Union 117·85, Kolej Karola Ludwika 302·—, Połudn. 147·70, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·52, Rubel papierowy 89·32. Usposobienie: słabe.

Wiedeń 18. maja godzina 1 min. 40. Akcje alp. tow. górn. 72·50, Węg. akcje kredyt. 305·25, Akcje anglo-austr. 117·50, Akcje banku Union 117·50, Akcje Karola Ludwika 302·—, Akcje kolei północnej 284·—, Akcje kolei południowej 147·80, Akcje kolei Alföldzkiej 171·75, Akcje Staatsbahn 336·25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 159·50, Wiedeńskie losy 124·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 99·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 99·—, Losy regulacji Cisy 110·25, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 89·35, Akcje banku związkowego 108·80, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgier.-ko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19½, Węgierskie losy 115·20, Mark niemiecki —·—. Usposobienie: stałe.

Wiedeń 18. maja godzina 5 min. 10. Jednolity dług państwa w banknotach 78·70, w srebrze 79·20, Renta w złocie 99·10, 5% austr. renta marcowa 93·55, Akcje banku wiedeńskiego 839·—, kredytowego 307·60, Londyn 120.15, Srebro —·—, Napoleondor 9·52, Dukat ces. men. 5·65, 100 marek niemieckich 58·60.

Berlin 18. maja godzina 4 minut 40. Rosyjskie banknoty 203·30, Akcje kredytowe 526·—, Lombardy 262·—, Galicyjskie 129·10, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 170·70. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3%. Renta 80·—.

Telegramy zbożowe z dnia 18. maja. — Wiedeń: Pszenica 10·— do 11·— złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·—, do —·— zł., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10·20 do 10·23 zł., rzepak (na sierpień - wrzesień) 14·½ zł., Berlin: Pszenica żółta (na maj) 195·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 54·— m., olej rzepakowy 69·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 57·— fr., olej rzepakowy 99·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 19. maja: 13·25 do 13·50, Brema: 7·35 do —·—, Hamburg: 7·30 na maj 7·40, na sierpień-grudzień 7·85, Antwerpja: na maj 18·½. Nowy-York: 7·½. Filadelfja: 7·½.

W teatrze hr. Skarbka

W Sobotę dnia 19. Maja 1883 r.

Występ panny F. Stachowiczówny,

SAFANDUŁY

komedja w 4 aktach W. Sardou, tłumaczył G. Czernicki.

OSOBY:

Margrabia de la Rochepéans	P. Zboiński.
Marceli Cavalier	P. Woleński.
Leonidas Vauclin	P. Fiszer.
Fromentel	P. Zamojski.
Małgorzata	Pna Stachowiczówna
Rozalia de Forbac	Pni Aszpergerowa.
Książę de la Rochepéans	P. Ruszkowski.
Urban Fromentel	P. Walewski.
De Valcreuse	P. Skalski.
Barillon	P. Pieniążek.
Bourgogne	P. Dębicki.
Służący	P. Mazowiecki.

Rzecz dzieje się w Quimperlé za naszych czasów.

Reżyser p. Gustaw Fiszer.

Początek o godzinie w pół do 8mej wieczorem.

Jutro w niedzielę: o godzinie w pół do 4tej po południu „BOCCACCIO," opera komiczna; o godzinie w pół do 8mej wieczór po raz 6ty „DOM OTWARTY," komedja w 3. aktach M. Bałuckiego.



Świeże WODY mineralne

naturalnych zdrojowisk tak krajowe jak zagraniczne poleca i za świeżość ręczy handel

KAROLA BAŁŁABANA

ulica Halicka we Lwowie.

Łaskawe zamówienia będą bezzwłocznie uskutecznione, 1872 5—0

Maszynista

poszukuje miejsca do parowego tartaku lub młyna parowego, wiadomość u pana Jędrzeja Kowalskiego w Brzostku. 1946 1—1

Nauczyciel muzyki

poszukuje miejsca na wsi lub na prowincji za miernem wynagrodzeniem. Udziela nauki gry na fortepianie i skrzypcach podług praktycznej metody.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. S.** w Drukarni Związkowej.



Jedna z największych

MENAŻERYJ

w Europie

została otwartą przy ulicy Janowskiej nr. 2.

Menażerja ma przeszło 100 sztuk najrzadszych zwierząt, mianowicie 7 lwów, kilka tygrysów, lampartów, niedźwiedzi lodowatych i brunatnych, wilki, pasmowate, i cętkowane hyeny, białego wielbłąda wielkości dotąd niewidzianej, lamę, muflona, antylopy i gazele.

Pierwszy raz w Europie widziane żyjące: niedźwiedź wargaty (ursus labiatus), gnu (koń z rogami), bawół jedwabisty Yak, hyena przybrzeżna.

Codziennie o godz. 4. po południu i 7. godz. wieczorem wielkie przedstawienie wszystkich zwierząt drapieżnych przez nienstraszonego pogromcę zwierząt Antonia, jakoteż żywienie wszystkich zwierząt drapieżnych.

I. miejsce 40 ct., II. miejsce 20 ct.

Z poważaniem 1908 2—3

A. Kludsky. właściciel.

Obrazy olejodrukowe

ramy i prześcieradła

można nabyć tanio i w dobrym gatunku tylko bezpośrednio w fabryce

GUSTAWA KERSTAN

Wiedeń, II., Körnergasse 1.

Katalogi i cenniki gratis i franco. 1716 8—16

GŁÓWNY SKŁAD

PIWA BUTELKOWEGO

a mianowicie:

Pilzneńskie exportowe, Szwechackie exportowe, Pilzneńskie leżak, Okocimskie leżak, Lwowskie leżak, Porter krajowy, Bock czarny okocimski.

Zamówienia na prowincję uskuteczniam natychmiast. 1887 3—10

S. WIESER,

Lwów, ul. Sykstuska l. 18.

Plaster Thapsia

LE PERDRIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych.

(poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Zgromadzenie przedwyborcze

z kurji większych posiadłości dla porozumienia się co do wyboru trzech posłów do Sejmu z dawnego Obwodu preemyskiego, odbędzie się w d. 30. maja o godz. 11-tej przed południem w sali Rady powiatowej w Przemyślu, na które mam zaszczyt, jako przewodniczący komitetu miejscowego, wszystkich Panów głosujących w tej kurji uprzejmie zaprosić.

Z. Dembowski.

LICYTACJA

inwentarza żywego i martwego, w szczególności: koni powozowych i fornalskich, wszelkiej uprzęży, wołów roboczych, krów przeważnie rasy berneńskiej, jałowników, dalej powozów, maszyn rolniczych, pługów, bron, wozów gospodarskich i t. d. i t. d.

odbędzie się 27. maja w Woronowie,

położonym przy gościńcu murowanym, wiodącym z Tłumacza do Horodenki, a odległym trzy mile od stacji lwowsko-czerniowieckiej kolei **Korszów,** gdzie też w dniu licytacji podwody oczekiwać będą gości, chcących brać udział w licytacji. 1888 4—6

Zakład ortopedyczny

we Lwowie

ulica Kopernika l. 13.

W Zakładzie tym leczy się wszelkie **skrzywienia stosa pacierzowego, krzywą szyję, wyższą łopatkę, garby, krótką nogę, zrosty stawów, skurczenie i zanik mięśni i t. p. wady fizyczne.**

Zamiejscowych umieszcza się w Zakładzie z wszelkiemi wygodami i bez przerwy w naukach. 1769 11—0

Bliższych szczegółów i programów udziela pod powyższym adresem:

Dyrektor Zakładu

Mr. ED. MADEJSKI.

ZAKŁAD krowiankowy

koncesjonowany przez wys. c. k. Namiestnictwo pod nadzorem władz sanitarnych

L. J. KUBICKIEGO

weterynarza we Lwowie i docenta weterynarji, poleca zawsze

świeżą krowiankę.

Szczepienie w Zakładzie

przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godziny 4. po poł.

Na żądanie wysyłam za pobraniem.

Cena kostki pojedyńczej; złr. 1·10.

Lwów, ulica Łyczakowska l. 7.

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte

Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von Dr. BISENZ.

Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für

Geschlechts-Krankheiten

von 1585 53—0

MED. DR. BISENZ,

Mitglied der med. Facultät,

Wien, Stadt. Gonzagagasse 7

(Rudolfsplatz), Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i radykalnie przeprowadzona kuracja chorób syfilistycznych jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki: **Specjalista do chorób syfilitycznych** i skórnych prakt. lek. med., chirur. i akuszerji

1587 **J. KURPIEL,** 6—0

mieszkający przy ulicy Wałowej liczba 3, pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godziny 9. do 1. przed połudn iem i od 2. do 5. po południu. Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki samogwałtu, jak osłabienia nerwowe, impontencję, nasieniotoki, inklinację do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy bez bolu gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecji. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w skrecjonalny sposób.

MŁOCARNIE KIERATY

ręczne lub motorowe z wytrząsaczem, przetakiem i wialnią. na 1—6 koni, stałe i przenośne fabrykuje jako specjalność, i po cenach tanich pod gwarancją w doskonałej konstrukcji, jako też wielkiej wytrzymałości dostarcza

Ph. Mayfarth & Co.

w Wiédniu, II. Praterstrasse 66.

Fabryka w Frankfurcie nad M.

Premjowane więcej niż 100 medalami i dyplomami prawie we wszystkich krajach. — Kilkaset zaświadczeń o dostarczonych do Węgier **Młocarniach** i garniturach młocarnianych, tudzież illustrowane katalogi z opisami i cenami na życzenie gratis i franco. 1677 10—14

Tędzy ajenci są pożądani. — Odprzedawcom wysoki rabat.

Założone w roku 1858 pierwsze austrjackie

Biuro anonsowe A. Oppelika

w Wiedniu, Stadt, Stubenbastei, Nr. 2,

poleca się do załatwienia anonsów wszelkiego rodzaju dla

wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników.

Za rzetelne wykonanie wszystkich zleceń ręczy znana powszechnie z rzetelności najstarsza firma tego rodzaju w Austro-Węgrzech.

Cenniki i kosztorysy gratis i franko. 1703 2—0

Trzy pokoje z kuchnią

są do najęcia od 1. czerwca przy ulicy Gołębiej l. 9 — oraz flance truskawek białe, czerwone i rozmaite krzewy do sprzedania tamże, u pani **Wiercińskiej.**

Do wynajęcia ul. Teatyńska l. 11

3 pokoje frontowe, przedpokój i kuchnia
2 pokoje frontowe i kuchnia
2 pokoje, nyża i kuchnia w oficynach
od 1. czerwca.

Bliższej wiadomości udzieli właściciel realności, Kazimierzowska 37, lub odźwierny, Teatyńska 11. 1922 3—3

Proszki przeciw Astmie Dra Lefebvre.

Dwadzieścia lat doświadczenia na sobie samym dymu i pary środków leczniczych (cygaretek, papieru i proszku antyastmetycznych) pozwala **Drowi Lefebvre** twierdzić z przekonania o **wyższości i niezawodnej skuteczności jego proszków** przed wszystkimi innymi preparatami tego rodzaju. Oddychanie dymu tych preparatów **uśmierza w jednej chwili spazmy pochodzące z ciężkiego oddechu,** sprawia, że **kryzys astmatyczne coraz rzadziej** się powtarzają i sprowadzają stopniowo zupełne wyleczenie. Narzędzie specjalne do palenia tych środków wynalezione przez **Dra Lefebvre** zapewnia choremu niezawodny środek uśmierzenia na każdem miejscu wszelkich napadów duszności i niemożności oddychania. Skład główny w Paryżu w aptece Chiron, Boulevart Magenta, 19; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. 1631 7—20

CHOROBY PŁCIOWE I SKÓRNE

leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr., za pobraniem pocztowem złr. 1·20.

Lwów ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3.—5. po poł.

Nowe Walce.

Nakładem księgarni składu i wypożyczalni nut muzycznych

S A KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie

wyszły 1829 5—5

WROŃSKI ADAM

MARZENIA. Walce. Cena 1 złr.

Nowo założony magazyn mód męskich

pod godłem:

„VILLE DE PARIS"

2—plac Halicki—2

obok handlu tytoniu (specialitet) poleca swój najobficiej zaopatrzony

skład bielizny męskiej

krawatek, kołnierzyków, skarpetek, rękawiczek, lasek, deszczochronów, rozmaitych przyborów toaletowych, galanterji z najprzedniejszej skóry, oraz rekwizytów do podróży.

O łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności uprasza

Z poważaniem

1—3 **G. STARK.**

Osłabienie siły mężkiej, choroby nerwów,

skryte grzechy młodości i wyuzdania.

Dr. Wruna

Proszek peruwiański

(wytworzony z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedyny, i jedynie nadaje się ku temu, ażeby usunąć wszelkie osłabienie członków płodnych i rodnych, a temsamem u mężczyzn impotencję, a u kobiet niepłodność. Proszek peruwiański skutkuje także niezawodnie na bezsilność, powstałą przez ubytek soków i krwi, jakoteż we wszelkich fazach osłabienia w skutek wyuzdanego życia, onanji i polucyj nocnych (tej jedynej przyczyny impotencji), dalej przeciwko wszelkim chorobom nerwów, jakoto: osłabienie umysłu, niknięcie siły fizycznej, boleść w krzyżu i pacierzu, migrenie, znużenie, brak humoru, uporczywe zatwardzenie, nerwowe drżenie rąk i nóg, anemja i t. d. 1605 13—30

Wszystkich powyżej wymienionych chorób nie leczy żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością, jak Dr. Wruna proszek peruwjański; nieszkodliwość poręczona.

Cena jednego pudełka z dokładnym opisem 1 zł. 80 ct.

Składy u następujących pp. aptekarzy: We Lwowie; Z. Zucker; Kraków: W. Redyk; Czerniowce: J. Golichowski; w Tarnopolu: Fr. Jamrogiewicz. Ajent jen. we Wiedniu: Al. Gischner, dypl. aptekarz II. Kaiser Josefstrasse 14.

Adolf Niedenthal i Teodor Schorisch,

przedsiębiorcy główni na przestrzeni

Skawina-Sucha,

ogłaszają niniejszem, że **od dnia 15. maja b. r.** przyjmują siły techniczne do wypracowywania planów i prowadzenia robót nad powierzchnią (Hochbau), jak i ziemnych (Unterbau).

Podania zaopatrzone świadectwami mają być wystosowane do Dyrekcji wzpomnianego przedsiębiorstwa w Kalwarji.

Przedsiębiorcy mniejszych partyj (Partieführer) mogą się bezzwłocznie zgłaszać o miejsca budowy, które pod warunkami przystępnemi od jednego do więcej kilometrów będą rozdawane. Zawodowo wykształceni będą mieli w miarę wykazanego uzdolnienia pierwszeństwo i mogą być nawet od złożenia kaucji zwolnieni. 1923 2—2

Ubiegający się o powyższe posady, jakoteż budowy muszą władać **językiem polskim** i wykazać się, że są **krajowcami.**

OGŁOSZENIE.

Przedsiębiorców mających chęć objęcia

roboty ziemne, budowę mostów, budowę budynków,

na przestrzeni budującej się kolei 1934 3—6

Oświęcim-Skawina-Podgórze,

zaprasza się do złożenia ofert odnośnych w biórze podpisanego przedsiębiorstwa w Krakowie.

Przedsiębiorstwo

budowy kolei żelaznej na przestrzeni

Oświęcim-Skawina-Podgórze.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej 1729 10—0

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Marjacki w gmachu Banku Hipotecznego vis-à-vis Hotelu Georg'a

poleca:

Wielki wybór najmodniejszych eleganckich parasolek angielskich począwszy od 3 złr. do najbogatszych.

En-tout-cas po złr. 5·50, 6·50 i t. d.

PARASOLE angielskie jedwabne nowego systemu po złr. 6·50, 7, 8 i t. d.

Wielki wybór najmodniejszych wachlarzy po złr. 1, 1·50, 2, 3 do najbogatszych.

Dla dam najmodniejsze angielskie hymalaya rotondy i okrycia.

PŁASZCZE Watterproof i prochowce alpagowe.

GORSETY paryskie po złr. 5 i 6.

KWIATY francuskie po zniżonych cenach.

Najmodniejsze pelerynki dla dam, czarne, sznelkowe, ubierane koronkami i jetami po złr. 4, 5, 9 do 24 złr.

CHUSTECZKI i Echarpes koronkowe czarne i białe od złr. 2·50 do 20.

POŃCZOCHY francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1·50.

SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych

Kamizelki i getry do polowania.

KAPELUSZE mężkie filcowe najnowszego fasonu czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

KAPELUSZE składane atłasowe po złr. 10, 11.

CYLINDRY Habiga po złr. 8 i 9.

KAPELUSZE słomkowe i panama, oraz czapki do podróży.

KAPELUSZE filcowe dla dam, oraz nowe batystowe ogrodowe.

RĘKAWICZKI mężkie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80.

Rękawiczki damskie o 3, 4 i 10 guzikach, po złr. 1·30 i 1·50.

Koszule mężkie białe i kolorowe po 3 złr itd.

Kołnierze i mankiety w najnowszych fasonach.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz prochowce angielskie po złr 7.

Pledy, Szale i Kołdry angielskie nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze szale i pledy dla dam po złr. 12, 14, 18 itd.

Kalosze angielskie dla mężczyn i dla pań.

Kufry, Torby i Necesaery do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór Najmodniejszych krawat damskich i mężkich.

Szczotki wszelkiego rodzaju grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Skład perfumerji francuskiej i angielskiej.

SKŁAD Wody kolońskiej po ct. 50 złr. 1, 1·50 i 3.

Po powrocie z zagranicy magazyn zaopatrzony w wiele nowości (w wyrobach z brązu, porcelany, szkła i drzewa).

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy siarczany,

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka stacji kolei Karola Ludwika i tyleż od Szczerca stacji kolei Albrechta odległy.

Początek sezonu kąpielowego 25. maja.

Wśród 30-morgowego parku drzew liściastych i szpilkowych, okolony pięknemi spacerami i klombami kwiatów, rozłożony jest zakład. Dom łaziebny w r. b. zupełnie przeistoczony. Ilość łazienek zwiększona do 50. Pojedyncze z wygodą urządzone. Przyrządy do ogrzewania wody zupełnie nowe. 7 nowych zbiorników na 500 kąpieli dziennie. Nowa łaźnia parowa z basenem i tuszami. Rury rozprowadzające wodę zdrojową nowo założone. Poczekalnie i łazienki odświeżono i odmalowano. Powała kurytarza w długości 120 kroków podniesiona o 1 i pół metra. Kanalizację domu łaziebnego uregulowano. Maszynę parową, nową, umieszczono w umyślnie na ten cel przybudowanem skrzydle. Na rzece Wereszczycy wystawiono łazienki dla kobiet, dla kąpieli rzecznych. Restaurację objął na r. b. znany restaurator i kucharz lwowski p. Kudewicz. Domów mieszkalnych posiada zakład 11, w tych sto kilkadziesiąt pokoi zupełnie urządzonych. Mleczarnia zakładowa dostarcza zawsze świeżego nabiału. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. Sklep z różnemi artykułami codziennych potrzeb i wodami mineralnemi. Stała muzyka zakładowa. Sala balowa, pokoje dla gier towarzyskich, czytelnia gazet i książek, fortepian, liczne chodniki piaskiem wysypane, przejażdżki po kilkuset morgowym stawie lubieńskim, służą do uprzyjemnienia pobytu gościom. We wsi obok zakładu położonej, odnajmują włościanie znaczną ilość pokoi i tutaj znajduje się druga prywatna restauracja i sklep.

Od 100 lat odświeżane zdroje lubieńskie, skutecznemi się okazały w różnych formach gośćca stawowego, mięśniowego i dny; w rozmaitych obrzękach, powstałych po zapaleniach organów zewnętrznych i wewnętrznych; po urazach jak stłuczenia, zwichnienia w stawach i złamania kości. W chorobach skórnych, jak trądzik, wyprysk, łuszczyca i świerzbiączka, dalej w niedowładach tak połowicznych jak pojedynczych kończyn, po chorobach gorączkowych jak dyfterja (błonica) i tyfus; w różnych formach nerwobolów, szczególnie nerwu kulszowego; w obrzękach i owrzodzeniach na tle skrofulicznem, w zakażeniu krwi kiłowem, w przewłocznych otruciach metalami, jak rtęcią, ołowiem itd.

Środki lecznicze: kąpiele siarczane wodne, mułowe, kąpiele borowinowe, łaźnia parowa, tusze, leczenie elektrycznością itd.

Sezon kąpielowy podzielony na 3 okresy. Od 25. maja do 20. czerwca, od 20. czerwca do 20. sierpnia i od 20. sierpnia do końca września. W 1szym i 3cim okresie tak kąpiele jak i mieszkania po cenach zniżonych, i w tym czasie biedni, mający świadectwo ubóstwa, doznają wszelkich uwzględnień.

Lekarz zakładowy dr. Stanisław Jana,

b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie. 1927 2—3

Zamówienia na mieszkania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

ROZKŁAD JAZDY

ces. król. uprzywil. galicyjskiej kolei żelaznej Karola-Ludwika

począwszy od dnia 1. czerwca 1883 r.

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano.

Czas Buda-Peszteński wyprzedza czas Praski o minut 18, w porównaniu zaś z Petersburskim spóźnia się o minut 45.

Z Krakowa łącznie z Wiednia, Paryża, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, tudzież na Krasne do Brodów i do Kijowa; a ze Lwowa do Czerniowiec i Jass.

Stacje		Pociąg pospieszny Nro. 1	Pociąg osobowy Nro. 3	Pociąg mięszany Nro. 5	Pociąg lokalny m. Nr. 15
		I. i II. kl.	I. II. i III. kl.	I. II i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas praski	przed poł.	wieczór	rano	
Wiedeń	Odjazd	11·—	8·30	8·—	
Kraków (Restauracja)	Przyjazd	8·30	9·45	9·42	
	Czas buda-peszteński	wieczór	przed poł.	wieczór	rano
Kraków (Restauracja)	Odjazd	9·13	10·48	10·50	6·18
Bierzanów	„	—	11· 2	11· 8	6·37
Podłęże	„	—	11·18	11·27	6·57
Kłaj	„	—	11·33	11·46	7·17
Bochnia (Restauracja)	Przyjazd	10· 1	11·47	12· 3	7·35
	Odjazd	10· 5	11·52	12· 9	7·45
Słotwina	„	10·21	12·13	12·36	8·17
Biadoliny	„	—	12·28	12·54	8·35
Bogumiłowice	„	—	12·43	1·12	8·55
Tarnów (Restauracja)	Przyjazd	10·55	12·55	1·27	9·11
	Odjazd	11· 1	1·10	1·39	9·26
Wola rzędzińska	„	—	—	—	—
Wałki	„	—	—	—	—
Czarna	„	—	1·42	2·27	10·15
Dembica (Restauracja)	Przyjazd	11·45	1·58	2·48	10·35
	Odjazd	11·49	2·18	2·55	10·55
Ropczyce	„	—	2·39	3·22	11·21
Sędziszów	„	—	2·54	3·41	11·40
Trzciana	„	—	3·12	4· 6	12· 5
Rudna wielka	„	—	—	—	—
Rzeszów (Restauracja)	Przyjazd	12·52	3·33	4·33	12·33
	Odjazd	12·57	3·41	4·43	12·43
Strażów	„	—	—	—	—
Łańcut	„	1·19	4. 7	5·18	1·20
Rogóżno	„	—	—	—	—
Przeworsk	„	—	4·39	5·58	1·59
Pełkinie	„	—	—	—	—
Jarosław	Przyjazd	2· 5	5· 1	6·29	2·31
	Odjazd	2· 9	5· 6	6·37	2·43
Radymno	„	—	5·28	7· 4	3·11
Żurawica	„	—	5·49	7·32	3·39
Przemyśl (Restauracja)	Przyjazd	2·56	5.58	7·44	3·52
	Odjazd	3· 2	6·13	8·—	4· 8
Medyka	„	—	6·33	8·23	4·33
Lacka wola	„	—	—	—	—
Mościska	„	3·38	6·58	8·56	5· 7
Chorośnica	„	—	7·16	9·16	5·27
Sądowa Wisznia	„	—	7·35	9·36	5·47
Rodatycze	„	—	—	—	—
Gródek	„	4·35	8·11	10·18	6·32
Kamienobród	„	—	8·21	10·29	6·43
Mszana	„	—	8·40	10·49	7· 3
Zimnawoda	„	—	—	11· 4**	7·18
Lwów (Restauracja)	Przyjazd	5·20	9· 7	11·20	7·34
			Pociąg mięszany Nr. 7, I. II. i III. kl.		wieczór
	Odjazd	5·40	10·11	12·18	
Lwów pod Zamkiem (Restauracja)	Przyjazd	5·48	10·25	12·32	
	Odjazd	5·50	10·40	12·44	
Barszczowice	„	—	11·19	1·16	
Zadwórze	„	6.28*	11·51	1·39	
Kutkorz	„	—	—	1·53	
Krasne (Restauracja)	Przyjazd	6·45	12·19	2· 1	
	Odjazd	6·53	12·44	2·18	
Kniaże	„	—	1·22	2·50	
Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	7·25	1·45	3· 9	
	Odjazd	7·30	1·51	3·14	
Zarwanica	„	—	—	3·34	
Płuchów	„	—	2·38	3·55	
Zborów	„	8·—	2·55	4.10	
Jezierna	„	—	3·37	4·48	
Hłuboczek wielki	„	—	4· 9	5·18	
Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	8·53	4·29	5·35	
	Odjazd	8·59	4·43	5·55	
Borki wielkie	„	—	5·17	6.26	
Maksymówka	„	—	6· 5	7· 7	
Bogdanówka-Kamionka	„	—	6·31	7·34	
Podwołoczyska (Restauracja)	Przyjazd	10.13	6·51	7.52	
		Pociąg osobowy gran. Nr. 201, I. II. i III. kl.	rano	Pociąg osobowy gran. Nr. 205, I. II. i III. kl.	
	Odjazd	10·33		8·12	
	Czas petersburski	przed poł.		wieczór	
Wołoczyska	Przyjazd	11·35		9·14	
Odessa	„	8·—		10·40	
		przed poł.		wieczór	
Kijów	„	10· 5		9·10	
		przed poł.		wieczór	

Z Podwołoczysk i z Brodów łącznie z Odessy i z Kijowa do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Paryża, Wrocławia i Berlina. We Lwowie przyłączenie z Jass i Czerniowiec.

Stacje		Pociąg pospieszny Nro. 2	Pociąg mięszany Nro. 8	Pociąg mięszany Nro. 6	Pociąg lokalny m. Nro. 16.
		I. i II. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas petersburski	wieczór	wieczór	przed poł.	
Kijów	Odjazd	9·11	9·11	9·—	
		wieczor	wieczór	przed poł.	
Odessa	„	8·55	8·55	8·28	
		po połud.	po połud.	rano	
Wołoczyska	„	5·19	5·19	7·51	
	Czas buda-peszteński	po połud.	po połud.	rano	
Podwołoczyska (Restauracja)	Przyjazd	4·51	4·51	7·16	
	Odjazd	5·31	6· 8	7·48	
Bogdanówka-Kamionka	„	—	6.31	8·10	
Maksymówka	„	—	7· 6	8·42	
Borki wielkie	„	—	7·45	9·21	
Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	6·45	8·19	9·56	
	Odjazd	6·51	8·34	10·11	
Hłuboczek wielki	„	—	8·51	10 28	
Jezierna	„	—	9·34	11·12	
Zborów	„	7·45	10·13	11·52	
Płuchów	„	—	10·29	12· 8	
Zarwanica	„	—	—	12·24	
Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	8·13	11·1	12·41	
	Odjazd	8·18	11·7	12·47	
Kniaże	„	—	11·26	1· 7	
Krasne (Restauracja)	Przyjazd	8·50	11·55	1·37	
	Odjazd	8·58	12·20	2· 2	
Kutkorz	„	—	—	2·11	
Zadwórze	„	9·17	12·54	2·26	
Barszczowice	„	—	1·28	2·53	
Lwów pod Zamkiem (Restauracja)	Przyjazd	9·57	2·11	3·28	
	Odjazd	9·59	2 23	3·40	
Lwów (Restauracja)	Przyjazd	10·10	2·45	3·56	
			Pociąg osobowy Nr. 4, I. II. i III. kl.		rano
	Odjazd	10·30	3·45	4·49	6·15
Zimnawoda	„	—	—	5· 5**	6.32
Mszana	„	—	4·10	5·19	6·48
Kamienobród	„	—	4·26	5·36	7· 7
Gródek	„	11·20	4·38	5·50	7·27
Rodatycze	„	—	—	—	—
Sądowa Wisznia	„	—	5· 8	6·25	8· 8
Chorośnica	„	—	5·22	6·40	8·24
Mościska	„	12·12	5.40	7· 1	8·52
Lacka wola	„	—	—	—	—
Medyka	„	—	6· 3	7·29	9·25
Przemyśl (Restauracja)	Przyjazd	12·48	6·22	7·50	9·48
	Odjazd	12·54	6·31	8· 4	10· 4
Żurawica	„	—	6·43	8·18	10·19
Radymno	„	—	7· 5	8·46	10·48
Jarosław	Przyjazd	1·41	7·25	9· 9	11·15
	Odjazd	1·46	7·33	6·14	11·27
Pełkinie	„	—	—	—	—
Przeworsk	„	—	7·57	9·44	12· 1
Rogóżno	„	—	—	—	—
Łańcut	„	2·35	8 29	10·21	12·45
Strażów	„	—	—	—	—
Rzeszów (Restauracja)	Przyjazd	2·57	8 54	10·52	1·17
	Odjazd	3· 3	9· 2	11·—	1·27
Rudna wielka	„	—	—	—	—
Trzciana	„	—	9·26	11·30	1·57
Sędziszów	„	—	9·46	11·52	2·21
Ropczyce	„	—	10·—	12· 9	2·38
Dembica (Restauracja)	Przyjazd	4· 7	10·19	12·35	3· 4
	Odjazd	4·12	10·49	12.47	3·24
Czarna	„	—	11· 9	1·18	3·53
Wałki	„	—	—	—	—
Wola rzędzińska	„	—	—	—	—
Tarnów (Restauracja)	Przyjazd	4·56	11·42	2·14	4·48
	Odjazd	5· 1	11·57	2·24	5· 3
Bogumiłowice	„	—	12·11	2·39	5·20
Biadoliny	„	—	12·27	2·59	5·41
Słotwina	„	5·37	12·48	3·22	6· 8
Bochnia (Restauracja)	Przyjazd	5·53	1· 8	3·45	6·31
	Odjazd	5·57	1·16	3·53	6·41
Kłaj	„	—	1·34	4·13	7· 2
Podłęże	„	—	1·53	4·33	7.24
Bierzanów	„	—	2·12	4 53	7·46
Kraków (Restauracja)	Przyjazd	6·48	2·28	5·10	8· 5
	Czas praski	rano	po połud.	rano	wieczór
Kraków (Restauracja)	Odjazd	6·55	3·—	5·40	
Wiedeń	Przyjazd	4·20	5·20	7·18	
		po połud.	rano	wieczor	

* Warunkowe zatrzymanie. ** Przyjmowanie osób i pakunków tylko w czasie od 1. kwietnia do 30. września. — Pociągi Nr. 15 i 16 kursują na przestrzeni **Kraków-Tarnów** w ciągu całego roku, a na przestrzeni **Tarnów-Lwów** tylko od 1. czerwca do 30. października. — Pociąg Nr. 205 kursuje na przestrzeni **Podwołoczyska-Wołoczyska** tylko od 13. kwietnia do 13. października.

Z Krasnego do Brodów

Stacje		Pociąg mięsz. Nr. 101.	Pociąg mięsz. Nr. 107.	Pociąg mięsz. Nr. 105.
		I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas praski			
Kraków (Rest.)	Przyjazd	8·30	9·45	9·42
	Czas buda-peszteński	wieczór	przed poł.	wieczór
Kraków (Rest.)	Odjazd	9·13	10·48	10·50
		rano	w nocy	po połud.
Krasne (Rest.)	Przyjazd	6·45	12·19	2· 1
	Odjazd	7·10	1·24	2·48
Ożydów	„	7·41	2·10	3·25
Zabłotce	„	8· 6	2·48	3·55
Brody (Rest.)	Przyjazd	8·27	3·15	4·16
		Pociąg osob. gran. Nr. 301, I. II. i III. kl.	rano	po połud.
	Odjazd	9· 2.		
	Czas petersburski	przed poł.		
Radziwiłłów	Przyjazd	10·10		
Kijów	„	10· 5		
		przed poł.		

Z Brodów do Krasnego

Stacje		Pociąg mięsz. Nr. 102.	Pociąg mięsz. Nr. 108.	Pociąg mięsz. Nr. 106.
		I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas petersburski	wieczór		
Kijów	Odjazd	9·11		
		wieczór		
Radziwiłłów	„	6·52		
	Czas-budapeszteński			
Brody (Rest.)	Przyjazd	6·27	wieczór	przed poł.
	Odjazd	7·14	9·26	11·42
Zabłotce	„	7·39	10· 3	12·12
Ożydów	„	8· 6	10·43	12·45
Krasne (Rest.)	Przyjazd	8·33	11·15	1·12
	Odjazd	8·58	12·20	2· 2
Kraków (Rest.)	Przyjazd	6·48	2·28	5·10
		rano	po połud.	rano
	Czas praski			
Kraków (Rest.)	Odjazd	6 55	3·—	5·40

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacje		Poc. mięsz. Nr. 8/107	Poc. mięsz. Nr. 6/105
		I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas buda-peszteński	wieczór	prz. poł.
Podwołoczyska (Restauracja)	Odjazd	6· 8	7·48
Bogdanówka-Kamionka	„	6·31	8·10
Maxymówka	„	7· 6	8·42
Borki wielkie	„	7·45	9·21
Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	8·19	9·56
	Odjazd	8 24	10·11
Hłuboczek wielki	„	8·51	10·28
Jezierna	„	9·34	11·12
Zborów	„	10·13	11.52
Płuchów	„	10·29	12· 8
Zarwanica	„	—	12 24
Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	11· 1	12 41
	Odjazd	11· 7	12·47
Kniaże	„	11·26	1· 7
Krasne (Restauracja)	Przyjazd	11·55	1·37
	Odjazd	1·24	2 48
Ożydów	„	2·10	3 25
Zabłotce	„	2·48	3·55
Brody (Restauracja)	Przyjazd	3·15	4·16
		rano	po połud.

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacje		Poc. mięsz Nr. 108/7	Poc. mięsz Nr. 106/5
		I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Czas buda-peszteński	wieczór	prz. poł.
Brody (Restauracja)	Odjazd	9 26	11·42
Zabłotce	„	10· 3	12 12
Ożydów	„	10·43	12·45
Krasne (Restauracja)	Przyjazd	11·15	1·12
	Odjazd	12·44	2·18
Kniaże	„	1·22	2·50
Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	1·45	3· 9
	Odjazd	1·51	3·14
Zarwanica	„	—	3·34
Płuchów	„	2·38	3·55
Zborów	„	2·55	4·10
Jezierna	„	3·37	4·48
Hłuboczek wielki	„	4· 9	5·18
Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	4·29	5·35
	Odjazd	4·43	5·55
Borki wielkie	„	5·17	6·26
Maxymówka	„	6· 5	7· 7
Bogdanówka-Kamionka	„	6·31	7·34
Podwołoczyska (Restauracja)	Przyjazd	6·51	7·52
		rano	wieczór

Z Krakowa do Wieliczki

Stacje		Pociąg mięsz. Nr. 9.
		I. II. i III. kl.
	Czas budapeszteński	przed południem
Kraków (Rest.)	Odjazd	11· 5
Bierzanów	„	11·28
Wieliczka	Przyjazd	11·44
		przed południem

Z Wieliczki do Krakowa

Stacje		Pociąg mięszany Nr. 10.
		I. II. i III. kl.
	Czas budapeszteński	wieczór
Wieliczka	Odjazd	6 57
Bierzanów	„	7·16
Kraków (Rest.)	Przyjazd	7·35
		wieczór

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 kursują bez zmiany wagonów między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami**. Pociąg mięszany Nr. 7 w **Podwołoczyskach** również pociągi mięszane Nro. 105, 106, 107 i 108 w **Brodach** nie mają cały rok, zaś pociągi mięszane Nro. 5 i 6 w **Podwołoczyskach** od 13. paźdsiernika do 13. kwietnia żadnego połączenia.

Dyrekcja Jeneralna.

Parasolki letnie od 75 cnt. do 10 złr.

Kwiaty francuskie.

Pióra do kapeluszy strusie i fantastyczne.

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 złr. 30 ct. do 10 złr. Kalosze rosyjskie, Płaszcze gutaperkowe.

GORSETY PARYSKIE od 1 złr. 30 ct. do 5 złr.

Grzebienie na włosy i do czesania szyldkretowe, słoniowe, bawole, rogowe, kautschukowe i metalowe rzadkie i gęste.

Ceratkę żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka, ceratę na stoły i do pokrycia mebli, siatkę do okien.

Szczotki do włosów i do sukien szczoteczki do zębów i do paznokci, skrobaczki do języków, pilniczki do paznokci.

Liberyjne guziki, galony, rękawiczki, papierki francuskie do robienia cygar, karty preferansowe.

Bižuterję, francuską z szyldkretu, kości słoniowej, stali oksydowanej, talmi złota, en-jais i t. p.

Wachlarze balowe szyldkretowe słoniowe, materjalne i drewniane w największym wyborze. Strzałki do kapeluszy.

Zarzutki balowe włóczkowe, kamizelki z rękawami, kaftaniki i kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męskie.

Paski „ANGOT" z piór, drucików, plecione, metalowe, materjalne i skórkowe. Ozdoby do kapeluszy

Poleca znany z taniości i doborowego towaru
MAGAZYM DAMSKI
Kamila Strzyżowskiego
we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

1573 17—0 5

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Krajowe i zagraniczne
świeże naturalne
WODY
mineralne
z poręką prawdziwości i świeżości, również
BULION, mięsny i z dziczyzny
po zł. 4, zł. 4·80, zł. 6·40 i zł. 7·20 za kilo
poleca handel 1575 1—0
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Esencya dla chustek AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.

Na Hołosku
wielkiem
pod liczbą 79 jest do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z dwóch obszernych pokoi umeblowanych. 1—3

Do pszczół!!!
Wyśmienite rękawiczki gutaperkowe pod zaręczeniem ukłucia, para od 2 złr. 50 ct. do 3 złr. posyła pocztą za zaliczką
Jan Lipowski,
1945 rękawicznik w Buczaczu. 1—2

O 2 mile od Przemyśla, a 3/4 mili od stacji kolei węgiersko galicyjskiej odległy
folwark Zrotowice
obejmujący obszaru 429 morgów, z tego 32 morgów łąk, jest do wydzierżawienia od 1. czerwca 1883 r.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr JO. Adama ks. Lubomirskiego w Mižyńcu, poczta Niżankowice. 1916 3 3

Ostrzeżenie.
Aby uniknąć nadużyć, ktore coraz częściej się powtarzają, oświadczam, że służba, kupując towar szczotkarski od żydów — Szanownych Odbiorców okłamuje, głosząc, że od podpisanej firmy towar pobrali — w skutek czego są często zażalenia. Mam sobie przeto za obowiązek oświadczyć, że wszelkie wyroby szczotkarskie, czy to w miejscu, czy na prowincję sprzedawane, a z mojej pracowni pochodzące, są moją stampilją „J. Daubner" zaopatrzone.

Z uszanowaniem
J. Daubner,
pracownia i skład wyrobów szczotkarskich ulica Sobieskiego l. 10.
1939 1—2

KONOPKÓWKA
pod Tarnopolem obok miasteczka Mikulińce.

Zakład kąpieli siarczanych i żelazistych, zaopatrzony w wygodnie urządzone suche mieszkania w łazienkach, doborową kuchnię i wzorową usługę, pod zarządem pana Zachariasiewicza, restauratora z Przemyśla, otwarty **od 24. maja b. r.**

Choroby, w których kąpiele siarczane i żelaziste z świetnym skutkiem używane być mogą są: gościec, sparaliżowanie (cheumatismus), skrofuły, choroby nerwowe, choroby skórne, zanieczyszczenie krwi merkurialne, zaniedbane chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p. żętycę w łazienkach otrzymać można.

Lekarz dr. Brudziński. — Apteka i wody mineralne 1/4 mili od zakładu w Mikulińcach. 1911 2—3

Muzyka, ogród i teatr uprzyjemnia pobyt gości w zakładzie.

Dyrekcja.

Największy skład fabryczny najlepszych
PŁÓCIEN i BIELIZNY
oraz
perkali, szirtingów, franek, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.
poleca po cenach stałych
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.
MAGAZYN SCHAYERÓW.
1886 2—0

Brylantowy połyskujący krochmal
uznany za najlepszy i celowi rzeczywiście odpowiedni środek, aby bieliźnie nadać najpiękniejszy **biały połysk, elastyczną sztywność i przyjemne noszenie**, a który wyrugaje wszelkie inne szarlatańsko wychwalane z Niemiec, Anglji i Austrji sprowadzane.

Tylko gospodynie i specjalnie praniem się trudniące osoby mogą to kompetnie osądzić i moje dowodzenie potwierdzić.

Cena paczki na 4 pakieciki podzielonej, tylko 14 ct., przy większem zamówieniu niższa. Kupcy otrzymają rabat.

Skład dla Czerniowiec u p. Antoniego Ohrensteina.

Dla wygody mam także na sprzedaż na składzie pojedyńcze pakieciki mą pieczęcią opatrzone, po cenie 4 ct. za pakiecik.

O. T. WINKLER
we Lwowie.

NB. Konsument, nabywający za 5 ct. krochmalu ryżowego, osiąga ten sam rezultat, jak gdy kupuje zagranicą w papierze połyskującym krochmal za 14 lub 12 ct. 1776 11—12



1882 1882

Zupełnie świeży transport
HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIEJ
otrzymał handel
FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA
we Lwowie, Rynek l. 45,
1/2 kilo herbaty Congo . . . złr. 1·90
1/2 „ „ Souchong . . . „ 2·30
1/2 „ „ przedniej „ 3·—
1/2 „ „ najprzed. „ 4·—
1/2 „ „ Pecco . . . „ 2·80
1/2 kilo herbaty Pecco przedniej złr. 3
1/2 „ „ najprzedn. „ 4
1/2 „ „ karaw. „ 5, 6 i 8
1/2 „ „ żółtej . . . złr. 8
Okruchy herbaciane 1/2 kilo złr. 1·50, najlepsze złr. 1·80.
Ośmioletni stary RUM bremski.
butelka cała . . . złr. 1·50 | butelka cała . . . złr. 2·30
pół „ . . . „ —·75 | pół „ . . . „ 1·—
ćwierć „ . . . „ —·40 | ćwierć „ . . . „ —·50
Cenniki rozsyłamy franco!
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą wysełają się
Opakowanie nic się nie liczy!
1602 19—0

1882 1882

Płeć.


Głównym z warunków piękności jest płeć piękna. Nawet i mniej ładnie uformowana twarz może nas zachwycić, jeżeli płeć tejże jest bez nagany. Ale także i najregularniejsza piękność wtedy dopiero dostatecznie jest cenioną, jeśli czystość, połysk i młodzieńcza świeżość skorę i płeć zdobi. U niezliczonej ilości dam ginie pretensja do piękności, jeśli płeć nie jest świeżą. Aby się piękną, świeżą płeią cieszyć aż do późnego wieku, potrzeba używać przez wiele powag jak prof Pyefluch w Londynie, prof. Raspi. dr. Jünger. dr Raudnitz, poleconego **dr. Lengiela balsamu brzozowego**, który od 14 lat tysiące ludzi skutecznie używa. Ten ulubiony kosmetyk płci, przez szkodliwe bielidła, namiętności, albo przez inne przyczyny zepsuty, nawet i przez ospę zniszczony naskórek zupełnie przywraca. Skóra zwiędła i suchastaje się znowu świeżą i gładką, otrzymuje miły koloryt, co szczególnie dla starszych pań i panów jest pożądanem. Że prócz **balsamu brzozewego dra Lengiela** nie ma żadnego lepszego i pewniejszego środka do upiększenia i zachowania skóry, wszyscy, którzy go próbowali, przyznają. — Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct.

Dostać można we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera pod „Srebr. Orłem"; w Czerniowcach u J. Golichowskiego, apt. „pod Opatrznością." 1028 10—0

Z gumy i pęcherza przyrządy
tylko prawdziwe i w gatunku francuskim (z rękojmią jako nieszkodliwe) za tuzin 60 cnt., 90 cnt., 2 złr., 3 złr., 4 złr., wysyła pod dyskrecją en gros & en detail
S. ERNST, Wien, I., Kärntnerstrasse 45, Ecke der Krugerstrasse,
uznane jako najtańsze i najdoskonalsze źródło odbioru w Wiedniu. Dom komisowy także w Paryżu. 1882 3—26

Czigelka zdrój Ludwika.*)
SZCZAWA ta słono alkaliczna i jod zawierająca, w przewlekłych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewlekłych gruczołów chłonnych i t. p. zalecona, a której skuteczność licznie dowiedzioną została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym u Alojzego Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą z świeżego czerpania.

ROZBIÓR z roku 1883 w chemicznem laboratorjum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, asystenta chemji dokonany, niemniej opis szczegółowy rozesła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie. 1883 3—26

Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolasza.

*) Czigelka leży w pograniczu węgierskiem 3½ mili od Grybowa odległa.

Wróciwszy z podróży, którą celem zakupna nowości przez blisko dwa miesiące odbyłem, mam niniejszem zaszczyt, donieść Szan. P. T. Publiczności, iż mi się udało ogromny transport takowych bardzo tanio nabyć, tak, iż jestem w miłem położeniu towar o wiele taniej niż wszelką moja konkurencja sprzedawać.

Tak np. kosztuje u mnie cały garnitur z czystej wełny, ekscelentna materja, potrzeby i robota, tylko . . . . 15 złr. i wyżej.

Zarzutka najnowszego kroju	15	„ „
Szlafrok	10	„ „
Ubranie dziecinne sukienne	3	„ „
Płócienne ubranie męzkie	5	„ „
Płócienne ubranie dziecinne	2	„ „
Prochowniki	4	„ „
Płaszcze od deszczu gutaperchowe	10	„ „
Płaszcze od deszczu angielskie	18	„ „
Płaszcze od deszczu płócienne nieprzemakalne	10	„ „

Jestem przekonany, iż żaden z moich konkurentów nie jest w stanie przeciw mnie konkurować, gdyż, jak wiadomo, mój skład już z dawna jest najtańszm źródłem do zakupienia ubiorów męzkich i dziecinnych, albowiem kontentuję się najmniejszym zyskiem, by dużo sprzedawać.

Obstalunki wykonuję najrychlej i najstaranniej, a na żądanie nawet w 12. godzinach.

Jak dotychczas, tak i nadal staraniem mojem będzie wszelkim życzeniom Szan. P. T. Publiczności zadość uczynić i prosząc o liczne odwidzenia polecam się

B. LAUFER
(1—2) ulica Halicka i Karola Ludwika pod Gambetą.

Uwiadamiam też, że w domu pułkownika Bobora, jest zupełna wysprzedaż gotowych sukień męzkich i dziecinnych po najmierniejszych cenach.

Pomieszkania do najęcia
ulica Krasickich l. 9.
I. piętro 4 pokoje z kuchnią, szpiżarnią, piwnicą i strychem od 1go lipca, albo całe piętro 9 pokoi.

II. piętro 5 pokoi z kuchnią, piwnicą i strychem od 18. czerwca.

Dół. Pokój kawalerski. 1943 1—1

Bliższa wiadomość u dozorcy kamienicy ul. Krasickich 9, albo Brygicka 3.

Practicant
aus anständigem Hause fürs Comptoir gesucht.

Bedingnisse: Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, schöne deutliche Schrift, hinreichende Schulbildung.

Offerten unter Z. Z. 400 poste rest. Lemberg. 1951 (1—1)

W Truskawcu
ordynować będzie podczas pory kąpielowej
Dr. F. GRODECKI
były sekundarjusz szpitala wiedeńskiego i były lekarz nadworny ks. Sapiehów w Krasiczynie.



Józef Friedlaender
III. hintere Zollamtsstrasse Nr. 13 Wien.
Dostarcza najakuratniej po cenach najniższych
stalowych pługów Rajola
odznaczonych pierwszą nagrodą państwową w Lundenburgu.

Prasnera wykopywacz buraków po 20 złr
Patentowane elewatory słomy po 350 złr.

Maszyny do szycia, grabie do siana maszyny do obracania siana, sieczkarnie, triery, oryginalne amerykańskie motory wietrzne itd. itd 1698 14—0

Katalogi franco i gratis.

HOTEL
wraz z Zajazdem i Restauracją
w Krośnie, w Rynku, z całem urządzeniem **zaraz do sprzedania** z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość u właściciela tamże. 1913 3—10

Krosno miasto powiatowe, obecnie budują kolej żelazną.

Rutynowany gospodarz
w sile wieku, mający wieloletnią praktykę w gospodarstwach większych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia samoistnego w dobrach od 1. lipca 1883 r. Łaskawe adresy pod lit. **O. H.** p. r. Narol, franco. 1948 1—1

Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.



Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

J. ANDÉLA
nowo odkryty
PROSZEK ZAMORSKI
zabija
pluskwy, pchły, szwaby, karaczany, mozgole, muchy, mrówki, stonogi, mole, w ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną niemal szybkością i pewnością tak dalece, że z istniejącego pokolenia owadów ani ślad nie pozostaje.

Prawdziwy i tanio do nabycia w
Droguerji J. Andéla
13 „zum schwarzen Hund." Hausgasse 13
(13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11)
w Pradze

We Lwowie: Zygm. Rucker apt pod „Srebrnym Orłem; Piotr Mikolasch apt., A. Bordolo kupiec **Jani:** F. Weis **Itzkany:** Dobrowolski. **Irumosa:** Usber Sand. **Jaśle:** R. Palch apt **Privoz:** Józef Alexandrowicz. **Przemyśl:** A. Faliszewski. **Rzeszów:** A. Watrobsky **Zakopane:** W. Riegelhaupt. **Złoczów:** Jozef Gödl. **W Krakowie:** Józef Trauczyński apt., Antoni Hawełka. E. Radler apt, Stockmar apt. **Tarnopol:** Fr. Jamrogiewicz apt. **Brody:** E. Grunspann apt. 1936 (1—12)



Główny skład
KAPELUSZY
MARCINA MÜLLERA
we Lwowie, ulica Halicka l. 17.
Poleca:
Kapelusze czarne filcowe po złr. 2, 3, 4 do 5.
Cylindry od złr. 5 50 do 8.
Cylindry z fabryki P. & C. Habiga złr. 8 do 9.
Chapeau Claque tybetowe złr 5 50 do 6. 1849 6—0
Chapeau Claque atłasowe złr. 9 do 10.

Zamówienia na prowincji za nadesłaniem objętości głowy podług centymetra uskutecznia się odwrotną pocztą.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco.



Najnowszy wynalazek jest aparat do robienia dziurek w płótnie i suknie, wyrabia na godzinę 60 dziurek.

Najnowsze i poprawne
maszyny do szycia
z gwarancją 5 lat.
Raty tygodniowe 1 złr.,
lub podług umowy.

Parę set maszyn kupionych w innych handlach przysyła P. T. Publiczność do mnie rocznie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.

Szumne anonsa firm zagranicznych i gromada ajentów, krążących po kraju z tandeckiemi maszynami pod nawą „Oryginalne" wyłapują **nieostrożnych;** taka maszyna jest prędzej popsutą aniżeli zapłaconą, ciężko szyje i **zdrowiu szkodzi.**



Skoropędy (Welocypedy) dla chłopców od 5. do 15. lat.

Skoropędy te są o trzech kołach, całkiem żelazne, nadzwyczaj trwałe, pięknej i gustownej konstrukcji; dadzą się użyć tak w pokoju jakoteż i na wolnem powietrzu i dla tego są ogolnie uważane jako najpraktyczniejszy środek do wyrobienia sił fizycznych u młodzieży

Cena złr. 14, 16 i 18, — przy wysyłce pocztą **50** cnt. za opakowanie.

Zamianę i specjalną naprawę maszyn do szycia wszystkich systemów, czółenka, części składowe, igły i oliwę do maszyn poleca 1581 20—0

JÓZEF IWANICKI
mechanik i specjalista w hotelu Zorża we Lwowie.

Los 2 złr. | X. | Los 2 złr.

Królewska węgierska
Loterja Rządowa

Każdy los może 2 wygrane zrobić. | 5331 wygranych w łącznej sumie 210.000 złr. | Każdy los może 2 wygrane zrobić.

Między temi:

1 **główna** wygrana	złr.	70.000
1 „ „	„	20 000
2 główne wygrane	po „	10.000

a mianowicie:
100.000 złr. w 5% Rencie papierowej i 100.000 złr. gotówką.
Ciągnienie 12. czerwca.

Do wygrania 1. czerwca
na losy pożyczki z roku 1864
200.000 złr.
Promesa 4 złr. 50 ct.
Nabyć można
w handlu Fr. Schubutha i Syna
Lwów — Rynek. 1944 1—0

Dr. Tadeusza Bielińskiego
ZAKŁAD WODOLECZNICZY BYSTRA
obok BIELSKA
koleją północną trzy godziny od Krakowa oddalony,
otwiera z dniem 1. maja 1883 swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składający się z 40 pokoi mieszkalnych, wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych, w dolinie jedynie na południe otwartej, z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę.

Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody zapomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej, co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach lecz i w pomieszkaniu chorego.

Restauracja w własnym zarządzie.

Ceny nader umiarkowane.

Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje 1821 7—12

Zarząd zakładu wodoleczniczego Bystra obok Bielska.

20.500 Lokomobil



19.000 młocarń parowych

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 22,
polecają na sezon **młocki** swe pod każdym względem doskonałe i nieprześcignione
parowe garnitury młocarniane.
Katalogi oddzielne na żądanie gratis i franco. 1646 14—20

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.